Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 289. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 16 grudnia 1932 r. | Rok XXVI.

Niemiecka równość zbrojeń
na gruzach Traktatu Wersalskiego i w nieobecność Polski.

Langsam, aber sicher... Powoli, krok za krokiem do wytkniętego zgóry celu. Najpierw uwolnienie Nadrenji, potem reparację, od planu Davesa poprzez plan Younga i moratorjum Hoovera, teraz „Gleichberechtigung“ — równość zbrojeń, na lądzie i w niedalekiej przyszłosci na morzu. A gdy będą pieniądze, gdy już są potężne za amerykańskie dolary odnowione fabryki sprzętu wojennego, gdy wszystkie związki młodzieży i brunatne oddziały Hitlera wypełnią szeregi miljonowej „Reichswehry“, gdy alfabet pancerników dojdzie do litery „Z“ — **rojna i zbrojna masa Teutonów runie znów na Warszawę i na Paryż w imię ostatecznej rewizji traktatu wersalskiego!!!!**

Linja postępowania jest prosta. Wnosi się coraz bardziej w górę, pozwala widzieć przebytą drogę, i coraz jaśniej rysujący się wierzchołek, który się zwie **nowa wojna europejska!**

Dzień 12 grudnia rb. był nowym słupem na tej drodze. W celu ściągnięcia krnabrnych Niemiec na konferencję rozbrojeniową na tak zwanej „Konferencji Pięciu“ (Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Niemcy, Włochy) podpisano następującą deklarację:

„Rządy Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch oświadczyły, że jedną z zasad, która winna służyć za wskaźnik Konferencji Rozbrojeniowej jest **przyznanie Niemcom oraz innym mocarstwom, rozbrojonym traktatami, równości praw w ramach systemów, któreby zapewniły wszystkom narodom bezpieczeństwo** i że zasada ta winna znaleźć swój wyraz w konwencji, która będzie zawarta w wyniku Konferencji Rozbrojeniowej.

Z deklaracji tej wynika, że ograniczenie zbrojeń wszystkich państw **winno być wpisane do projektowanej konwencji rozbrojeniowej.** Szczegóły zastosowania takiej równości praw będą przedyskutowane przez Konferencję“.

... „Ramy systemu, któreby zapewniły wszystkim narodom bezpieczeństwo“ — takie określenie jest **zwykłą zasłoną dymną, mającą ukryć porażkę Francji.** Ta ostatnia, stawiając zawsze bezpieczeństwo jako warunek rozbrojenia doczekała się, że Niemcy zgodziły się na jej argumentację i **będą się domagały zwiększenia zbrojeń w imię swego jakoby zagrożonego bezpieczeństwa.**

Główne zwycięstwo polega jednak na tem, że przyszłe ograniczenia zbrojeń wszystkich państw, a więc i Niemiec będą wpisane do projektowanej konwencji rozbrojeniowej. Dotychczas ograniczenia te stanowiły jedną z najważniejszych części traktatu wersalskiego i odnosiły się jedynie do Niemiec. Tak więc obecnie **traktat i na tym odcinku podobnie jak w odniesieniu do reparacyj przestał istnieć!!!**

Jakie konsekwencje wysnują Niemcy ze swego sukcesu, dowiadujemy się z prasy niemieckiej, komentującej przyjazd do Berlina delegata Rzeszy na konferencję rozbrojeniową Nadolnego. Przy jego współudziale opracowano następujący program:

1. Żądanie bezpieczeństwa niemieckiego, a to w związku z uznanem w Genewie systemem równouprawnienia, zapewniającym bezpieczeństwo każdemu narodowi.

2. Rozbrojenie innych państw, czyli praktyczne urzeczywistnienie równouprawnienia przez zbliżenie stanu zbrojeń poszczególnych narodów do stanu obecnego uzbrojenia Niemiec.

3. Reorganizacja Reichswehry w zakresie motoryzacji, artylerji ciężkiej i lotnictwa, czego domagał się już w dniu 26 lipca rb. gen. Schleicher w znanem swojem przemówieniu radjowem.

Punkty powyższe należy rozumieć:

1. **Prawo do dozbrajania się w imię bezpieczeństwa...**

2. **Prawo do dozbrajania się w imię równości...**

3. **Prawo do dozbrajania się w imię organizacji...**

Niemiecki sukces jest następstwem okrążenia Francji przez Stany Zjednoczone, które swą nieustępliwością w sprawie długów zaabsorbowały całkowitą uwagę Paryża. Polska również nie dopisała. W konferencji na temat bezpieczeństwa i zbrojenia Niemiec **nie wzięła udziału Polska, która ma największą z Niemcami granicę i wedle opinji światowej — największe sprawy sporne!.**

Nic więc dziwnego, że pan minister Beck teraz usiłuje zbagatelizować sprawę po niewczasie. W wywiadzie udzielonym „Gazecie Polskiej“ p. Beck na pytanie: Co pan minister sądzi o rezultatach Konferencji Pięciu?“ odpowiada beztrosko:“

„Rozmowy genewskie doprowadziły do uzgodnienia w sposób zresztą bardzo ogólnikowy, poglądów na niektóre cele, mające przyświecać pracom Konferencji Rozbrojeniowej“.

Uzyskanie „Gleichberichtigung“, epokowy moment kruszenia traktatu wersalskiego p. Beck nazywa: **„ogólnikowym uzgodnieniem poglądów na niektóre cele!!...“**

Ładne „ogólniki“, jeszcze lepsze „uzgodnienie“, a cel „niektóry“ już zupełnie niezwykły. **Pan Beck posiada niezwykle duży zapas humoru.** Niestety Polska nie będzie mogła się cieszyć z tak niecodziennych zdolności swego ministra spraw zagranicznych.

Traktat wersalski leży już w gruzach! **Cios Niemiec w jego postanowienia terytorjalne jest nieunikniony...**

St. Równicki.

Dymisja gabinetu Herriota.
Chautemps, Daladier lub Paul Boncour u steru rządu Francji.

Paryż, 14. 12. Rząd Herriota został obalony przez izbę **dziś o godz. 5 rano.**

Izba odrzuciła rezolucję Chauvina, pokrywającą się z wnioskiem rządowym, zalecającym spłatę raty grudniowej, **402 głosami przeciwko 187 i w ten sposób odmówiła zapłacenia raty Ameryce.**

Paryż, 14. 12. Rozstrzygające posiedzenie izby deputowanych rozpoczęło się wczoraj o godz. 21-ej.

Koło godz. 2,35 wstąpił na trybunę premjer Herriot. Zapowiedział on, iż wniosek o zapłacenie raty zwiąże z kwestją zaufania.

— W chwili — mówił Herriot — gdy w jednym z krajów dochodzi do głosu dyktatura, gdy istnieje możliwość ustąpienia głowy państwa i wprowadzenia regimu conajmniej podobnego do przedwojennego (Herriot ma na myśli Niemcy), **czyż można dla 480 miljonów franków rozbić z trudem przywrócony jednolity front Francji i Anglji?**

O godz. 4,20 zakończył swą mowę gorąco oklaskiwany.

Zewsząd dały się słyszeć okrzyki: **„Niech żyje Herriot! Niech żyje rząd!“** — przez co izba chciała zaznaczyć, iż, **mimo obalenia rządu, nie głosowała przeciw niemu, lecz przeciw spłacie raty.**

Po krótkiej pauzie izba przyjęła **380 głosami przeciwko 57 wniosek połączonych komisyj finansowej i spraw zagranicznych, zalecający rządowi nieuiszczenie raty grudniowej.**

Herriot zastrzegł się już, iż w razie negatywnego wyniku głosowania nie przyjmie ponownej misji tworzenia rządu.

W kołach parlamentarnych uważają, iż **największe szanse na objęcie szefostwa rządu posiadają radykałowie Daladier, Chautemps oraz Paul Boncour.**

Paryż, 14. 12. O godz. 6.30 rano Herriot udał się w towarzystwie wszystkich ministrów z wyjątkiem chorego Painleve do pałacu Elizejskiego celem wręczenia dymisji prezydentowi republiki. **Prezydent Lebrun dymisję przyjął.**



Ostatnia mowa Herriota w parlamencie francuskim.

Kto obalił Herriota?

Paryż, 14. 12. (PAT.) Wśród 187 deputowanych, którzy głosowali za Herriotem, 137 należy do radykałów społecznych, członków stronnictwa republikańskiego, lewicowców niezależnych i lewicy radykalnej.

Herriot obalony został zatem przez wspólne działanie socjalistów prawicowych i centrum. 11 radykałów społecznych wstrzymało się od głosowania, a **wielu głosowało przeciwko Herriotowi.**

* * *

Na marginesie upadku Herriota.

Parlament francuski zdał doskonale egzamin ze swych zdolności politycznych, **obalając Herriota w celu przeciwstawienia się zapłacie raty grudniowej.**

Amerykańska nieustępliwość w sprawie długów ma bardzo szerokie podłoże. W pierwszej linji Jankesi chcieliby ratować kapitały zagwożdżone w Niemczech, a w drugiej **pragnęliby przeciwstawić się zarysującej odbudowy potęgi finansowej Francji.**

Francuskie społeczeństwo zrozumiało tę grę i wprost przeraziło się jej głębokiej niemoralności. Kazać Francji płacić za pociski, które orały jej ziemię i drugą ręką zwalniać Niemców z odszkodowań — to **szczyt dwulicowych kwakierskich metod, jakby żywcem przejętych z czasów okpiwania poczciwych czerwonoskórych.**

Gdyby Francja zgodziła się zapłacić ratę grudniową nietylko zadałaby potężny cios własnym finansom, lecz jednocześnie przyczyniłaby się do utwierdzenia amerykańskiej przewagi i **pogłębiłaby kryzys gospodarczy, wywołany, jak wiadomo, kolosalnym brakiem złota w Europie.**

Herriot upadł, bo chciał zapłacić i ponieważ zgadzał się na Gleichberechtigung. Jeżeli nawet powróci do rządów, co jest uważane za możliwe, należy przypuszczać, że **jego metody już nie współdziałania, ale rzucania się na szyję wrogom, będą musiały zostać... złagodzone.**

(ro)

Niemcy mają bezczelność

zarzucać Francji niesolidność dłużniczą i nieposzanowanie umów!!!

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 15. 12. Wczorajsza **uchwała izby francuskiej niepłacenia Stanom Zjednoczonym zapadłej raty długu i dymisja rządu Herriota zrobiła w Niemczech wielkie wrażenie.** Z widocznem zadośćuczynieniem donosi prasa dzisiejsza o rzekomem **„gorączkowem oburzeniu w Stanach Zjednoczonych“ i o „pogorszeniu się opinji solidności francuskiego dłużnika“**, jak i o **„nierespektowaniu umów i traktatów“.**

Najniesolidarniejsi dłużnicy jakimi są **Niemcy, którzy zaniechali zapłaty długów odszkodowawczych i wchłonąwszy blisko 28 miljardów marek krótkoterminowego kredytu przytrzymują od przeszło roku olbrzymią sumę, spłacając zaledwie ułamkowe kwoty, ubrali się w togę Katona moralności dłużni**czej. Piorunują na Francję, że rozdarła umowę dłużniczą, jak skrawek papieru.

Nie wiadomo co bardziej podziwiać, szczytową bezczelność i tupet nacjonalistycznych pismaków niemieckich, czy ową kompletną bezceremonjalność, która nakazuje im sekundowania Amerycе, **celem odwrócenia uwagi od własnych przewinień.** **AR.**

Anglja zapłaci złotem

lecz domaga się skreślenia długów i reparacyj.

Londyn, 14. 12. (PAT.) W przepełnionej izbie gmin Chamberlain rozpoczął dziś debatę w sprawie długów międzypaństwowych. W przemówieniu, które trwało przeszło godzinę, Chamberlain dał krótki historyczny zarys kwestji długów i odszkodowań, podkreślając, że kolejne rządy Wielkiej Brytanji konsekwentnie i stale **występowały za ogólnem skreśleniem długów wojennych i odszkodowań.** Zdaniem mówcy, inne narody siłą faktu zbliżyły się coraz bardziej do punktu widzenia, sformowanego pierwotnie tylko przez Wielką Brytanję. Mówca przeszedł dalej do najważniejszego punktu swego przemówienia, oświadczając, że nie może być mowy o tem, by Anglja nie wywiązała się ze swoich zobowiązań.

Spłata raty zostanie dokonana jutro w złocie. Federal Reserve Bank dostarczy potrzebne ilości złota, a jednocześnie bank angielski przekaże na rachunek Federal Reserve Banku w banku angielskim identyczną sumę. Złoto to zostanie następnie wysłane do Ameryki przez bank angielski. Zapłata raty 15 grudnia **pociągnie za sobą deficyt budżetowy, wynoszący 29 i pół miljona funtów szterlingów.**

Jeżeli układ lozański nie zostanie ratyfikowany — dodał Chamberlain — powrócimy do stanu prawnego, jaki istniał przed moratorjum Hoovera. Jeżeli jednak dojdziemy ze Stanami Zj do porozumienia, które doprowadzi do zredukowania naszych długów, nasi dłużnicy ze swej strony będą upoważnieni do nawiązania z nami rokowań celem wyjaśnienia, **w jakim stopniu bylibyśmy skłonni zmniejszyć ich zobowiązania wobec nas.**

Ameryka nie nadesłała jeszcze odpowiedzi

na polską notę w sprawie długów.

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) Wczoraj sfery polityczne i dziennikarskie żyły w ciągłem napięciu w oczekiwaniu odpowiedzi Stanów Zjednoczonych na drugą notę polską w sprawie odroczenia wypłaty długów wojennych. **Wczoraj właśnie upływał ostatni termin.**

W rannych godzinach interpelowano ambasadę amerykańską, gdzie odpowiedziano, iż nie otrzymano jeszcze żadnej wiadomości z Waszyngtonu. W godzinach południowych rozeszła się wieść, **iż do ministerstwa spraw zagranicznych nadeszła depesza z Waszyngtonu od naszego ambasadora Filipowicza.**

Pisma południowe doniosły: Depesza p Filipowicza jest nadana szyfrem o dłuższej treści i właśnie odbywa się jej odszyfrowywanie, co potrwa około dwu godzin. W tej chwili **trudno jest ustalić, czy mieści w sobie również notę Stanów Zjednoczonych, stanowiącą odpowiedź na drugą notę polską.“**

Równocześnie prasa zaznaczała od siebie, że ewentualna odmowna odpowiedź Ameryki traci już na znaczeniu wobec stanowiska Francji i Belgji, które to państwa kategorycznie uznały, że **niema powodu wywozić dolarów do Ameryki, stojąc na stanowisku odroczenia spłaty grudniowej.**

Amerykanie domagają się zapłaty!

W ślad za Francją i Belgją Polska nie zapłaci!?

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) Wczoraj nadeszła do Warszawy odpowiedź rządu Stanów Zj. na drugą notę rządu polskiego. **Odpowiedź ta jest oczywiście odmowna, wobec czego cały świat polityczny i gospodarczy oczekuje z ogromnem napięciem, jaka będzie decyzja rządu polskiego.**

Będzie ona ogłoszona dzisiaj 15 grudnia, po południu W kołach zbliżonych do rządu twierdzą, że **Polska na równi z Francją i Belgją raty przypadającej na 15 grudnia nie zapłaci.**

Nadmienić należy, że całe społeczeństwo polskie jest przeciwne uiszczeniu raty i że po dymisji Herriota rząd nasz nie ma innego wyjścia tylko **naśladować decyzję Francji i nie płacić!**

Estonja nie zapłaci!

Tallin, 14. 12. (PAT.) Rząd estoński nie otrzymawszy do dnia wczorajszego odpowiedzi amerykańskiej w sprawie długów, **postanowił raty grudniowej nie płacić!**

Belgja nie płaci.

Waszyngton, 14. 12. (PAT.) Ambasador Belgji odbył ze Stimsonem koferencję, podczas której wręczył mu notę zawiadamiającą, że **Belgja nie będzie mogła dokonać zapłaty raty długów przypadającej w dniu 15 grudnia.**

Włochy wysyłają swą maleńką ratę dłużną.

Rzym, 14. 12. (PAT.) Zgodnie z uchwałami wielkiej rady faszystowskiej z 5 bm. rząd włoski wydał dziś dyspozycję w sprawie spłaty rządowi Stanów Zj. sumy 1.245.437 dolarów, stanowiących ratę grudniową włoskiego długu wojennego wobec Stanów Zjednoczonych. (Włosi płacą, ponieważ Ameryka liczy im rocznie 1/8% od sumy dłużnej ponieważ w całości jest miljon i ćwierć dolarów i ponieważ chcą utrudnić stanowisko Francji).

Praca komisyj sejmowych.

BB. wyzyskuje swoją liczebną przewagę bezwzględnie.

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym obradowały trzy komisje: skarbowa, rolna i administracyjna. W pierwszej uchwalono wbrew przestrogom i wątpliwościom, zgłoszonym przez posłów Chądzyńskiego (NPR), Czetwertyńskiego i Trąmpczyńskiego (Kl. Nar.) oraz Bitnera (Ch. D.) **bez zmian** rządowy projekt ustawy o obniżeniu oprocentowania i przedłużenia okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych.

W komisji rolnej rozdzielono referaty, przyczem — jak zwykle — na najważniejsze i najdrażliwsze położył rękę BBWR.

Komisja administracyjna odbyła w ciągu dnia wczorajszego dwa posiedzenia i obradowała przy udziale wiceministra Korsaka nad rządowym projektem **ustawy samorządowej.** Wszystkie poprawki opozycji, między niemi także wnioski posła Puljana (Ch. D.) dotyczące wyboru rad gminnych, okręgów wyborczych, regulaminu wyborczego, wyboru sołtysów i podsołtysów oraz kwalifikacyj sekretarzy gminnych większość rządowa odrzuciła.

Ten sam los spotkał wniosek domagający się utrzymania w województwie pomorskiem, poznańskiem, krakowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem gminy jednostkowej. Większość sanacyjna wypowiedziała się posłusznie i zgodnie z przedłożeniem rządowem za wprowadzeniem gminy zbiorowej na terenie całego państwa.

—::—

Jubileuszowe posiedzenie Senatu.

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 16 odbędzie się plenarne posiedzenie senatu, na którem p. marszałek Raczkiewicz wygłosi przemówienie z okazji 10-lecia senatu. Na porządku dziennym znajdą się projekty ustaw, rozpatrzone w dniu wczorajszym przez komisję spraw zagranicznych senatu.

Na godz. 15,30 zwołane jest posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej senatu, na którem nastąpi przydział referatu projektu ustawy o obniżeniu opodatkowania i przedłużenia okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych.

Reorganizacja przedsiębiorstw górnośląskich

na żądanie De-Banków i rządu Rzeszy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 12. Nacjonalistyczny organ gospodarczy „Börsen Zeitung“ przynosi w dzisiejszem wydaniu potwierdzenie naszej wiadomości z przed kilku dni o planowej fuzji przedsiębiorstw górnośląskich.

Według informacyj tego dziennika „nowa konstrukcja akcyjna“ podyktowana została przez niemieckie D-Banki, a mianowicie Dresdner Bank i Danat Bank, które są najpoważniejszemi wierzycielami górnośląskiego koncernu. Długi te wynoszą **około 80 miljonów zł.** Kredyt został przedłużony do 1 października 1933 przy jednoczesnem obniżeniu odsetek. Wzamian za to **banki niemieckie zażądały kompletnej reorganizacji wszystkich spółek akcyjnych na Górnym Śląsku i daleko idących oszczędności w formie połączenia wszystkich przedsiębiorstw w jedną spółkę akcyjną.**

Uzupełniająco dowiaduję się, że **plan połączenia przedsiębiorstw górnośląskich wychodzi bezpośrednio z niemieckich sfer rządowych.** Skarb Rzeszy jest zarówno właścicielem wielkiego pakietu akcyj Stahlvereinu, który ze swojej strony jest akcjonarjuszem górnośląskich spółek akcyjnych jak i też jest dominującym akcjonarjuszem obu wspomnianych wyżej banków.

Podwójnemi kanałami polityka gospodarcza rządu niemieckiego oddziaływuje na kształtowanie się prywatno-gospodarczej struktury na polskim Śląsku. **AR.**

Obywatel mandżurski niebezpiecznym agitatorem komunistycznym.

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa mają kłopot z jedynym bodaj przedstawicielem Mandżurji, mieszkańcem Warszawy, niejakim Isatem, który włada dobrze językiem polskim, jest studentem uniwersytetu warszawskiego i zajmuje się stale agitacją na rzecz komunizmu. Działa on przeważnie wśród młodzieży żydowskiej. Już kilkakrotnie siedział on w więzieniu.

Wczoraj na skutek dochodzeń policyjnych został on raz jeszcze osadzony w więzieniu za działalność wywrotową.

Konfiskaty

Warszawa, 15. 12. (PAT). Komisarz rządu m. st. Warszawy zarządził zajęcie numeru 83 tygodnika „Zielony Sztandar“ z dnia 18 grudnia br. i nr. 73 tygodnika „Wyzwolenie“ z dnia 18 grudnia br.

Święto narodowe Jugosławii

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) W dniu 17 bm. przypada 44-ta rocznica urodzin króla Jugosławji, Aleksandra I, obchodzona jako święto narodowe jugosłowiańskie.

Tajemniczy pożar na lotnisku warszawskiem.

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) Na lotnisku warszawskiem wybuchł onegdaj olbrzymi, tajemniczy pożar. Spłonął duży magazyn Pol. Zakładów Lotn. ze znacznemi zapasami olejów, smarów i rakiet lotniczych. Spłonęły również książki buchalteryjne. Pożar powstał w zaplombowanym na noc magazynie.

Natychmiast zostało wszczęte śledztwo przez żandarmerję i prokuraturę wojskową, celem ustalenia przyczyny tajemniczego pożaru. Cały teren lotniska został obstawiony przez posterunki policyjne.

Ustaleniem strat zajmuje się specjalna komisja rewizyjna. Stwierdzić już teraz można, iż straty są bardzo poważne.

Strajki pracowników umysłowych

w Towarzystwie Ubezpieczeń „Piast“

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) Pracownicy umysłowi, zatrudnieni w liczbie 120 osób w Tow. Ubezpieczeń „Piast“ oraz we włoskiem towarzystwie „Reunione Adriatica di Sicurta“ zastrajkowali. Przyczyną strajku jest obniżka pensji i to znaczna, wynosząca od 150 zł. do 200 zł.

Rozgoryczenie pracowników potęguje dyrekcja, która zwalnia starych pracowników a na ich miejsce przyjmuje nowe siły. Strajkujący wysunęli następujące żądania: niepogarszanie warunków płacy i pracy; niezredukowanie personelu; zapewnienie minimum płacy.

Kat będzie miał robotę.

Łuck, 15. 12. (PAT.) W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Łucku odbyła się rozprawa karna przeciwko Tacjanie Bojarczuk lat 22, Wsiewołodowi Makarczukowi, Adrjanowi Woleńczukowi oraz Janowi Makarczukowi, oskarżonych o zamordowanie w celach zysku w dniu 6 listopada ojca Bojarczukowej, Motweja Bojarczuka. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał pierwszego z trzech oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa zaś czwartego oskarżonego Jana Makarczuka została przekazana na drogę postępowania zwykłego. Obrona zwróciła się do p Prezydenta z prośbą o ułaskawienie.

Wyrok w procesie komunistów poznańskich.

„Nowy Kurjer“ donosi: W środę zapadł w wojskowym sądzie okręgowym w Poznaniu wyrok przeciwko agitatorom komunistycznym, oskarżonym o prowadzenie agitacji wywrotowej w 57 i 58 pułku piechoty w Poznaniu.

Przeprowadzona przy drzwiach zamkniętych rozprawa wykazała całkowitą winę oskarżonych, rekrutujących się z żydów i Ukraińców, należących do osławionych organizacyj mniejszościowych „Undo“ i „Selrobu“ i żydowskiego „Bundu“.

Sąd skazał: żyda Brucha Wolffa na 6 lat ciężkiego więzienia, Ukraińca Babinka Jarosława również na 6 lat ciężkiego więzienia, żyda Farbę Moszka na 4 lata ciężkiego więzienia, Kozorysa Dmytra na 3 i pół roku ciężk. więzienia, Smetaniuka na 3 lata i 5 miesięcy ciężkiego więzienia zastępującego dom poprawy. Wszyscy oskarżeni zostają wydaleni raz na zawsze z wojska polskiego. Jedynie Proskurniaka Michała sąd uwolnił od winy i kary.

Natychmiast po ogłoszeniu wyroku i odprowadzeniu oskarżonych do więzienia, ławę oskarżonych zajęła dalsza grupa agitatorów komunistycznych, oskarżonych również o działalność komunistyczną na terenie pułków garnizonu poznańskiego. Oskarżonymi są: Steimann, Katz, Majdański, Sokołowski i Frenkel. Oskarżonych bronią adwokaci: Neuser, Szatyński, Żabski i Eborowicz. Wyrok zapadnie w czwartek.

Po wyroku tym odbędzie się trzecia podobna rozprawa przeciwkomunistyczna.

Hitler chce rządzić w Prusach.

Kłopoty w Rzeszy pozostawia Schleicherowi.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 12. W sytuacji wewnętrzno-politycznej zaszedł wczoraj charakterystyczny zwrot. Narodowi socjaliści przystąpili ponownie do ofenzywy na terenie Prus. Tym razem **usiłując wejść w porozumienie z nacjonalistami obozu Hugenberga, który dotąd zajadle ich zwalcza.** Hitlerowcy dążą czem rychlej do utworzenia rządu pruskiego i **zaofiarowali nacjonalistom dwie teki ministerjalne,** oraz dwóch sekretarzy stanu w przyszłym rządzie koalicyjnym, z tem, że jeden niemiecko-narodowy jako minister bez teki w gabinecie Rzeszy byłby jednocześnie łącznikiem pomiędzy gabinetem pruskim a gabinetem Rzeszy.

Rządowi Schleichera koncepcja powyższa, jak zapewniają w sferach politycznych, nie odpowiada. Albowiem **widocznem jest dążenie narodowych socjalistów do wyzbycia się odpowiedzialności za kierunek polityczny Rzeszy.**

Schleicher gotów jest pod warunkiem uczestniczenia narodowego socjalisty w gabinecie Rzeszy i przyjęcia odpowiedzialności jakoteż poparcia Reichstagu obecnego kursu politycznego do zniesienia zarządzeń prezydenta Rzeszy w Prusach. **Wydaje się mało prawdopodobnem, ażeby narodowi socjaliści narazie zechcieli się zaangażować w sposób tak mało popularny.** **AR.**

B.B. zabezpiecza sobie tyły,

przejmując referaty wszystkich wniosków opozycyjnych.

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji administracyjnej sejmu dokonano przydziału referatów wniosków poselskich. Posłowie z klubu BB byli bardzo niekoleżeńscy i bezceremonjalnie objęli wszystkie referaty dla siebie. I tak wniosek Klubu Narodowego, PPS i Koła żydowskiego w sprawie wypadków lwowskich przydzielono pos. Duchowi (BB). Wniosek w sprawie uchylenia rozporządzenia Pana Prezydenta o stowarzyszeniach przydzielono pos. Terlikowskiemu (BB). Referat wniosku ludowców w sprawie zajść w powiecie lewskim i lwowskim otrzymał poseł Stroński Zdzisław (BB).

Do dyskusji nad ustawą samorządową na wczorajszem posiedzeniu nie doszło.

Zamachowiec z Doorn jest warjatem.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 12. Rzekomy sprawca usiłowanego zamachu na życie Wilhelma II. nazwiskiem Heinrich Fücker odstawiony został do granicy niemieckiej i wydany w ręce niemieckiej policji. Nie ulega wątpliwości, **że chodzi tutaj o człowieka o przyćmionym umyśle** jakkolwiek prasa nacjonalistyczna stara się traktować usiłowany zamach na serjo. I tak „Börsen Zeitung" podaje niektóre szczegóły z przeszłości Fückera. Według tych relacyj 33-letni Fücker skazany został na karę więzienia **w łącznej wysokości 15 lat za popełnione kradzieże kolejowe.**

Fücker był pomocniczym urzędnikiem na kolejach Rzeszy i tam organizował bandy okradające przesyłki kolejowe. Został wypuszczony z więzienia warunkowo z zawieszeniem kary do 1935 roku. **Kilkakrotnie był internowany w rozmaitych zakładach dla chorych umysłowo i tam poddany obserwacji co do stanu swej poczytalności.**

„Börsen Zeitung" twierdzi, że Fücker jest niebezpiecznym symulantem. **W związku z powyższą aferą zaostrzoną została kontrola w zamku Doorn.** Personel „dworski" został liczebnie wzmocniony i przyboczna gwardja Wilhelma II nie opuszcza go nawet w czasie spaceru w parku.

Dekrety Schleichera

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 12. Na wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej uchwalono kompetencje komisarza pracy dr. Gericke, oraz nowy dekret w sprawie finansowania robót publicznych. **Suma jednego miljarda marek podwyższoną została do półtora miljarda marek.** Pół miljarda marek dostarczy Bank Rzeszy ze swoich rezerw. Jednocześnie utworzoną zostanie komisja osadnicza, w której skład wchodzą minister wyżywienia Braun, minister pracy Syrop, komisarz pracy dr. Gericke. Drugi dekret jaki uchwalono **znosi prawie całkowicie rozporządzenie przeciwko terorowi oraz zawiera zniesienie ograniczeń prasowych.** **AR.**

Drobne wiadomości.

Wybudowany w Antwerpji tunel pod Skaldą jest największym tunelem w Europie. Koszt budowy tunelu wyniósł 380 miljonów franków belgijskich.

*

Do Wenecji przybyła księżna indyjska Maharani di Barada przywożąc z sobą pod strażą specjalnej eskorty detektywów trzy walizy pełne klejnotów. Klejnoty te są uważane za najpiękniejsze i najcenniejsze w Indjach.

*

Zakłady samochodowe w Niżnim Nowgorodzie wypuściły pierwszy samochód wyprodukowany w całości z materjałów sowieckich. Zakłady te produkować mają 50.000 samochodów rocznie.

Jasnowidząca z Warszawy

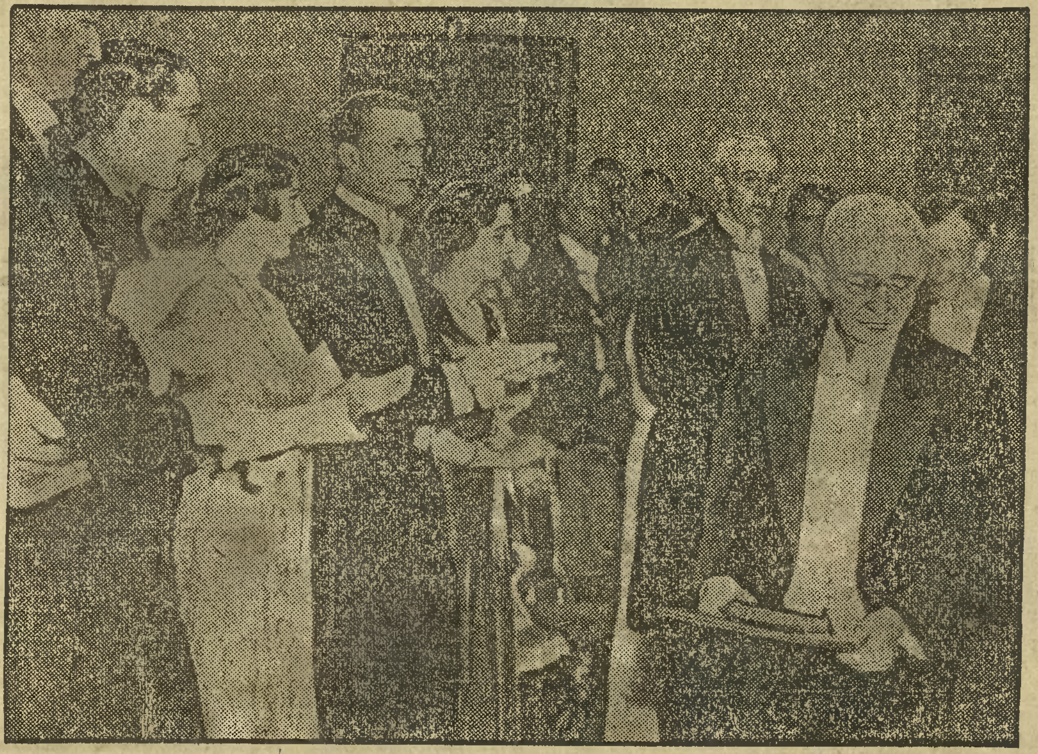
widziała złodziei, którzy skradli Ciunkiewiczowej klejnoty...

Kraków. (PAT.) Wczoraj w trzecim dniu rozprawy przeciwko Ciunkiewiczowej zeznawali dalsi świadkowie. Adwokat pewien przedstawił okoliczność poznania oskarżonej w Sopocie, w kasynie gry. Na świadku Ciunkiewiczowa zrobiła wrażenie bardzo zamożnej osoby. W tym czasie wpłynęło do sądu pismo, jakie centrala śledcza w Warszawie otrzymała od pewnej tzw. jasnowidzącej, która podaje, że w czasie snu widziała złodziei, z których jeden ma być rzekomym emigrantem polskim we Francji, drugi zaś Francuzem.

Krzewińska, współpracowniczka „Gazety Polskiej" w Warszawie, główny świadek w procesie, opowiedziała dzieje swojej znajomości z Ciunkiewiczową. Zagranicą między obu kobietami doszło do nieporozumień, a nawet kłótni. Po przybyciu do Grand Hotelu w Krakowie razem z Ciunkiewiczową, Krzewińska uważała na znajdujące się w taksówce walizy. W czasie bytności w Krakowie uczęszczały do kawiarń i restauracyj, u siebie nikogo nie przyjmowały. Krytycznego dnia po przybyciu do hotelu z Krzewińska zastała Ciunkiewiczową bardzo zmieszaną i zdenerwowaną i wówczas to dowiedziała się o dokonaniu kradzieży.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Rozdawanie nagród Nobla w Sztokholmie.



Rozdawanie nagród Nobla odbywa się raz do roku w Sztokholmie wśród bardzo uroczystego ceremonjału. Nagrody wręcza król (po prawej stronie na drugim planie) w towarzystwie następcy tronu z żoną (w środku). Uroczystość ta odbywa się w królewskiej sali koncertowej.

Wilki grasują w Hiszpanji.

W szeregu górzystych prowincyj Hiszpanji szerzy się najokropniejsza, jaką się tu pamięta zima. W Palencji pokazały się wilki. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa **ofiarą ich padł proboszcz z Resoba,** który 11 dni temu wyszedszy na obejście swej parafji zaginął bez śladu.

Wytępienie wilków było dziełem dawnych czasów. Już od Karola V były plagą kraju, ale tępiono je tak skutecznie, że od lat nie było o nich nic słychać. Wadliwa gospodarka w lasach państwowych w tym roku przyczyniła się do ich pojawienia.

F. Antoni Ossendowski. 63)

Pożółkły list

Powieść.

(Dokończenie.)

Chory, szarpnięty znienacka, puścił ramię lekarza i natychmiast wpadł w szał, bryzgając pianą i wydając dzikie ryki.

Piotrowski dotknął jego ramienia — i Wetney Gard uspokoił się natychmiast, a nawet zaczął uśmiechać się radośnie.

— Zostawcie mnie tu z pacjentem! — rzekł Wacław, porozumiewawczo spojrzawszy na lekarza.

Cały dzień spędził młody lekarz ze swym pacjentem; razem jedli obiad i kolację, po której, trzymając się za ręce długo przechadzali się po korytarzu rozmawiając spokojnie. Chory nie zdradzał najmniejszego objawu szału i zachowywał się normalnie, spoglądając na Piotrowskiego błagalnym i zachwyconym wzrokiem.

Lekarz pozostał z nim przez całą noc

Dyżurny sanitarjusz, zaglądający do celi, widział, że rozmawiali ze sobą. Amerykanin opowiadał coś bez przerwy i chwilami płakał. Piotrowski słuchał go ze smutnym wyrazem twarzy i ponurem spojrzeniem.

Trzy dni, skupiając cały zasób swej woli, młody lekarz usiłował zmusić astral Wetney Garda, aby powrócił do opuszczonego przez siebie ciała, w którem zagnieździły się inne pierwiastki kosmiczne, obdarzone nieskoordynowanemi siłami, zdolnemi do szału i burzycielstwa.

Czuł jednak wyraźnie, że wyzwolony astral opierał mu się potężnie i tylko przez dotyk Wacława obezwładniał wrogie siły, miotające porzuconem przezeń ciałem chorego. Chwilami jednak zdawało się Piotrowskiemu, że kosmiczna siła, posiadana niegdyś przez Garda, przenika go coraz głębiej. Sądził o tem po zjawieniu się u niego dawnego wyrazu twarzy i zwykłego brzmienia głosu.

W duszy Wacława ożyła nadzieja

— Być może, Bóg miłosierny pozwoli mi zwrócić to, co mu mimowoli zabrałem, uleczyć jego duszę i wyprowadzić na drogę uczciwego życia — myślał młody lekarz.

Przed Bożem Narodzeniem kończył się termin pobytu Piotrowskiego we Wiedniu.

Pewnego razu, ujrzawszy wchodzącego do celi Leytzego, Wacław oznajmił mu z westchnieniem:

— Profesorze! Pojutrze wyjeżdżamy z panem Gardem do Warszawy. Muszę już powracać a nie mogę przecież przerwać kuracji naszego pacjenta!

Leytze, który w swoim czasie słyszał od Piotrowskiego wyczerpujące objaśnienie choroby Amerykanina, skinął głową i odparł:

— Zupełnie podzielam wasze zdanie kolego! A proszę nie zapomnieć o mnie i donosić, jak postępuje kuracja! Odprowadzę panów na dworzec... Sądzę, że kolega może śmiało przewieźć pana Garda do siebie... Nie widzę żadnej potrzeby, aby trzymać go w klinice. A więc — do widzenia na dworcu!

ROZDZIAŁ XXX.

Epilog.

Kurjer dobiegał granicy polskiej.

Piotrowski i Wetney Gard siedzieli przy kolacji w wagonie restauracyjnym i rozmawiali wesoło.

— Nauczę pana mówić po polsku i strzelać do zajęcy! — śmiał się Wacław, czując jak Amerykanin kurczowo trzyma się jego ramienia, niby słabe, bezradne dziecko, obawiające się oderwać od podtrzymującej go ręki niańki.

Wetney Gard odpowiedział, wybuchając głośnym śmiechem:

— Już coś-niecoś po polsku umiem: dorrożka... dzień dobry... całuję rączki... psza krew... Cha — cha — cha!

Skończywszy kolację, powracali do swego przedziału, trzymając się za ręce.

Przechodzili właśnie przez zatłoczony wagon trzeciej klasy.

Przecisnąwszy się przez tłumy pasażerów, przygotowujących się do rewizji celnej, wyszli na platformę.

Wionęło na nich mroźnym wiatrem, dymem i parą. Turkot kół, brzęk buforów i łańcuchów spięć mknącego szalonym pędem pociągu ogłuszył ich.

Piotrowski spostrzegł otwarte naoścież drzwi i skoczył, aby zatrzasnąć je czemprędzej. W tym instynktownym ruchu zwolnił swoje ramię, którego kurczowo trzymał się chory.

W tej samej chwili posłyszał wściekły, rozpaczliwy ryk, a czyjeś potężne dłonie wpiły mu się w gardło i zdusiły...

Stojący przy zwrotnicy dróżnik krzyknął przeraźliwie, ujrzawszy dwu ludzi, wypadających z pociągu, mknącego przez most.

Ciała ich uderzyły się z rozmachem o żelazne przęsła a, odbiwszy się od nich, wpadły pod jazgoczące, r[illegible]tane koła, porwane wirem powietrza i siłą rozpędową pociągu, rozszalałego w obłędnym, zgiełkliwym biegu.

(Koniec).

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych wielki dramat erotyczny p. t. **„Gdy kobieta jest piękną".** Nadprogram: tygodniki aktualne.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i dni następnych podwójny program, a to: 1. **„Odwieczni wrogowie", 2. „Złodzieje hotelowi".**

TEATR DOMU LUDOWEGO. Powtórzenie 3-aktowej komedji M. Bałuckiego **„Grube ryby".**

JESZCZE JEDEN BLOK.

W związku z wyborami do rady miejskiej został utworzony „Polski Blok Pracy". Sekretarjat jest czynny narazie w poniedziałki, środy i soboty od godz. 15 do 21 przy ul. Waszyngtona, willa „Tusia" II p. Tel. 1494.

NOWA PLACÓWKA ZW. REZERWISTÓW W WIELKIM KACKU.

W ubiegłą sobotę została zorganizowana placówka Związku Rezerwistów w Wielkim Kacku, która liczy narazie ponad 20 członków. W skład zarządu zostali wybrani: Piotrowski Franciszek prezes, Kiczniekiewicz Jan - sekretarz, Nagiełło Józef - skarbnik. Komendantem placówki został mianowany Dobrogowski Tadeusz, zastępcą Gościniak Piotr.

POŁOWY RYB MORSKICH W LISTOPADZIE.

W listopadzie rb. rybacy polscy złowili ogółem 740.200 kg. ryb morskich ogólnej wartości 112.260 zł. Większość zdobyczy stanowiły szproty, których złowiono ogółem 612.000 kg. wartości 42.830 zł. Innych gatunków ryb złowiono: wątłusze 58.580 kg., wart. 23.430 zł, płaslugi 33.550 kg., wart. 20.240 zł, kwapy 23.500 kg., wart. 11.750 zł, sieje 2.720 kg., wart. 2.450 zł, śledzie 4.650 kg., wart. 2.330 zł, węgorze 3.200 kg., wart. 6.400 zł i inne gatunki 1.000 kg., wartości 2.830 zł.

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

Prezes i komendant powiatowy Związku Rezerwistów F. Podhorodecki wyjechał na inspekcję placówek w Orłowie, Małym Kacku i Witominie.

W Małym Kacku został urządzony niespodziewany alarm, na który w przeciągu 10 minut stawiło się 42 rezerwistów. Po omówieniu spraw organizacyjnych postanowiono wydzielić placówkę w Małym Kacku w samodzielne koło z własnym zarządem, ze względu na to, że na terenie Małego Kacku jest w chwili obecnej około 70 członków, którzy do tej pory zmuszeni byli chodzić na zbiórki do Gdyni, co było uciążliwem.

Zebranie odbyło się w sali p. Zadurskiego Bolesława i po dłuższem przemówieniu komendanta powiatowego Podhorodeckiego, przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego zostali wybrani: Zadurski Bolesław — prezes. Sowa Stanisław — wiceprezes, Głogowski Aleksander — sekretarz. Jakubowski Jan — skarbnik. W związku z usamodzielnieniem placówki przystąpiło wielu nowych członków rezerwistów.

Z Małego Kacku wybrał się komendant powiatowy drogą przez las do Witomina, gdzie zarządził również alarm, na który pomimo nocnej pory, stawiło się w przeciągu siedem minut 34 członków, na ogólną liczbę 40. Za tak sprawne stawienie się na alarm komendant powiatowy podziękował w żołnierskich słowach obecnym, poczem udano się do świetlicy, gdzie omówiono sprawy organizacyjne.

PIERWSZY STATEK DO LENINGRADU.

Po raz pierwszy statek pod polską banderą zawinął do portu leningradzkiego dnia 8 grudnia br., skąd z ładunkiem 250 ton jabłek sowieckich, 45 ton jelit i 15 ton pestek wraca do Gdyni.

W związku z tym pierwszym transportem morskim i wobec coraz więcej normalizujących się stosunków z republiką Z. S. R. R. omawiana jest sprawa urządzenia stałej komunikacji morskiej między Polską a portami sowieckimi, która pomyślana jest jako przedłużnia dotychczasowej regularnej linji Żeglugi Polskiej Gdynia—Tallin—Helsingfors, która odbywałaby regularny rejs Gdynia—Tallin—Leningrad—Helsingfors.

Początek zrobił nasz statek „Cieszyn".

Nadmienić przytem należy, że frachty Żeglugi Polskiej za przewóz do Leningradu i z Leningradu do Gdyni kalkulują się o połowę taniej aniżeli frachty innych linij żeglugi zagranicznej.

STATEK „PUŁASKI" W POWROTNEJ DRODZE.

W związku z naszym poprzednim biuletynem donosimy, że s. s. „Pułaski" w drodze do Gdyni zawinął dnia 10 bm. do Halifaxu, zabierając dalszych 84 pasażerów i 81 worków poczty. Ogółem statek wiezie na pokładzie 255 pasażerów 1.125 worków poczty i 698 ton towarów.

Wśród wybitniejszych pasażerów zaokrętowanych w Nowym Jorku, znajdują się następujące osoby: Elliot Chess, pisarz amerykański oraz Anna Zbyszko, żona zapaśnika Stanisława.

Jak już donosiliśmy, przyjazd statku do Gdyni przewidziany jest na dzień 20 bm. Dokładny zaś termin nadejścia podany będzie 1—2 dni przedtem.

ROZPRAWA W SPRAWIE LEKARZY GDYŃSKICH.

Na dzień 14 bm. wyznaczoną była rozprawa z oskarżenia lekarzy gdyńskich przeciwko odpowiedzialnemu za dział gdyński redaktorowi M. Mistatowi.

Na rozprawę sądową stawił się oskarżony w asystencji mec. Wegnera oraz dwaj skarżący lekarze w asystencji dwóch adwokatów. Do rozprawy jednak nie doszło, gdyż na wniosek mec. Wegnera mimo energicznego protestu ze strony przeciwnej, na podstawie art. 9 noweli do k. p. p. sąd grodzki uznał się za niekompetentny do rozstrzygania tej sprawy, wobec czego przekazana zostanie do rozpatrzenia sądowi okręgowemu.

Niesłychany cynizm mordercy Boronia

Pogrzeb śp. Jakóba Koperca, ofiary mordercy Boronia, odbył się w poniedziałek z kostnicy szpitala SS. Miłosierdzia najpierw do kościoła N. M. Panny, a we wtorek dnia 13 bm. o godz. 10-ej po nabożeństwie żałobnem kondukt żałobny odprowadził ks. dziekan Turzyński w asystencji duchowieństwa na cmentarz. Za trumną postępowała siostra zamordowanego z jego pięciorgiem osieroconych dziatek. W pogrzebie wzięły udział liczne tłumy publiczności.

Poraniona żona Koperca — Kazimiera — poddana została natychmiastowej operacji, po której czuje się dość dobrze i prawdopodobnie po 14 dniach opuści szpital.

Przeprowadzona sekcja zwłok Koperca wykazała 4 strzały, dwa z nich brzuszne, jeden przez rękę, który ugodził go w serce, a czwarty w głowę. Po takich strzałach nastąpił natychmiastowy zgon i o jakimkolwiek ratunku nie mogło być mowy.

Morderca Boroń z całym cynizmem przyznał się do popełnionego czynu, nie okazując najmniejszej skruchy. Na zrobiony mu zarzut, jak mógł w tak brutalny sposób zamordować człowieka, Boroń odpowiedział:

— „Kurze też skręcają łeb lub ją zarzynają i nic to nie szkodzi. (!!) Wiem co mnie czeka, lecz tem się nie przejmuję, bo zostanę kucharzem u djabła i będzie mi się dobrze powodziło".

Dochodzenia przeciw Boroniowi prowadzone jest w trybie doraźnym.

Pan Marszałek wybiera się do Włoch.



— Czy kolega nie zauważył, że wulkan podobny jest do dyktatora? Także, gdzie kwitło życie, zostawia ruiny...

Rozruchy świeckie przed sądem.

Grudziądz, 14. 12. W środę zapadł wyrok w procesie o zajścia podczas zlotu O. W. P. w Świeciu. Przez dwa dni trwały rozprawy przed sądem okręgowym od rana do późnego wieczora z krótkiemi przerwami obiadowemi. Proces wywołał wielkie zaciekawienie, objawiające się w przepełnieniu sali sądowej i gmachu sądowego. Przewinął się cały korowód świadków, urzędników Policji Państwowej oraz obywateli z miasta i okolic Świecia. Bronili znani adwokaci z Grudziądza, Torunia i Poznania. Oskarżał prokurator Baszkowski. Oskarżeni posłowie Sacha i Mazur zostali uwolnieni od winy i kary, redaktor Łukaczyński został z artykułu 163 nowego kodeksu karnego zasądzony na jeden rok więzienia z policzeniem aresztu śledczego oraz darowaniem przez amnestję połowy kary, dalszy oskarżony Trykowski został zasądzony z tych samych artykułów na 9 miesięcy, również z policzeniem aresztu śledczego i darowaniem połowy kary w drodze amnestji. Szambowski i Mindykowski otrzymali każdy po 6 miesięcy więzienia.

DR. BRONISŁAW NAGEL. Przedruk wzbroniony.

Prehistoryczna epoka kultury fizycznej na ziemiach bydgoskich.

III.

ŚLADY TOTEMIZMU W ZABAWACH DZIECI.

U totemistów naśladowano ruchy, głosy itd. zwierza „totema". Zachowało się to u nas w niektórych zabawach dzieci jak n. p. „kaczy krok". Dzieci chwytają rękoma w kostce swoje nogi i jedne za drugiem maszerują w sposób łudząco podobny, naśladując kaczki. Lub inna zabawa „Lisi ogon mam, komu ja go dam... itd." Autor niniejszego, będąc dzieckiem, brał udział w wspomnianych zabawach.

ŚLADY HISTORYCZNE ORAZ WE FOLKLORZE.

Przejdźmy do innych przeżytków: H. W. Dawid Preuss. Chronik str. 154. Dawni Prusowie na Pomorzu czcili bociana jak bóstwo i wystrzegali się ubicia tegoż, aby pod postacią ptaka nie zabili człowieka. Na Kujawach i w okolicy Gniezna opowiadają o królu wężów, dwa razy większym od swych towarzyszy, od złotej na głowie koronie (słońcu), zwanego złotogłowcem. Przebywa on pod korzeniami leszczyny, na której rośnie jemioła. W kronice Bernardynów pozn. czytamy pod 1465 r., że dziewczętom piorącym bieliznę w Warcie ukazywał się djabeł w postaci zakonnika, obnażającego się w celach pokusy. Gdy wezwani na pomoc Bernardyni zaczaili się, by schwytać bezwstydnika, ten nagle zmienił się w osła, wydał nieznośny smród i skoczył do Warty, czem wykrył swe pochodzenie zwierzęce. Na Pomorzu w okolicach dalszych Wąbrzeźna, powiadają że słońce wschodzi podskakując, bo baranek boży cieszy się ze zmartwychwstania Chrystusa (tu wyraźnie zostały wierzenia pogańskie pomieszane z chrześcijańskiemi). Kroczymy siedmiomilowemi butami naprzód. Przykłady powyższe mówią nam: 1. Nie wolno zabijać czczonego zwierza, aby pod jego postacią nie zabito człowieka (tabu, totem). 2. Że pewne gatunki zwierząt mają swe główne zwierzę-króla (praprzodek totem), 3. że człowiek może pochodzić od zwierza i że w związku z tem kojarzy się pojęcie bezwstydu. (Chrześcij. zrobiło tutaj z totema djabła; por. kult nagości) i 4. Że istnieje pewien związek wierzeniowy pomiędzy słońcem, zwierzęciem i zmartwychwstaniem (por. kult słońca, totema i zmartwychwstanie wilka parobka).

BYDGOSZCZ I OKOLICA.

W samej Bydgoszczy mamy Wielki i Mały Wilczak, w pow. bydgoskim. Wilcze, Wilczagóra, Wilczegardło, Lisewo, Lisiogon itd. Przeszło sto nazw pochodzących od ośm zwierząt mamy w dalszej okolicy Bydgoszczy. Łączą one się ze słowami jak góra, wyje, głowy, nogi, jady, rogi, ogony itd., a więc np. Kaczagórka, Kobylegóra, Kurzagóra, Lisiagóra, Sokolagóra i Koziagóra. Skąd miejscowość bierze nazwę Kaczagórka? (por. kult słońca); czemu każde z wyliczonych zwierząt ma swoją górę? Co oznaczają końcówki takie jak np. Wilkowyje, Lisiogon, Koniojady, Kozibór, Koziegłowy, Kozierogi, Kurojady albo wprost Kurniki? Nazwy jak Koniojady, Kurojady, przypominają rytualną ucztę totemistów, którzy poświęcali ro rok jednego zwierza z gatunku totema, aby go zjeść wspólnie, dzieląc się jego kawałkami. Miejscowości jak Kozierogi, Lisiogon oznaczają, że ludzie przyczepiali sobie rogi, ogony itp., aby się upodobniać do totema.

WYLI JAK WILKI.

Wilkowyje, Kurniki oznaczają, że ludzie tych miejscowości naśladowali głos swego totema (jak to robią dzisiaj jeszcze przy przytaczanych przez nas obchodach). Nazwy wyżej wymienionych miejscowości charakterystycznie zbiegają się z tradycyjnemi obchodami odpowiednich zwierząt uprzednio wymienionych jak: wilka, kozła, kaczki, lisa i t. d., co potwierdza, że takie właśnie a nie inne plemiona totemistyczne na ziemi Bydgoskiej mieszkali.

OBOK DWORU KARCZMA ZACHOWAŁA CECHY POGAŃSKIEJ DWORNICY.

W najbliższej okolicy Inowrocławia karczmy mają takie nazwy jak Czajka, Mrowina, Gapianoga, Byczek, Ojczywilk itp. Nazwy te zniewalają nas do przejęcia tezy, że karczmy te, przyjęli nazwy pogańskich dwornic. Omówimy jedynie nazwy „Ojczywilk" i „Gapianoga", przyczem odsyłam czytelnika do opisu wyzwolin wilka, gdzie występuje mówca, który wilka wprowadza. Mówca ten w niektórych miejscowościach nosi nazwę ojca wilka względnie starszego brata. Gapianoga oznacza zaś totemizm częściowy. Z powodu n. p. zbyt wielkiego rozrostu plemiona gapy, poszczególne grupy dzielą totem na podtotemi, celem odróżnienia się. Dawniejsze dwornice t. j. domy męskie, były obficie pokryte rzeźbą. Te akcesorja zachowały do dziś dnia niektóre karczmy tak n. p. w Strzelnie istnieje w rynku karczma z rzeźbą nad drzwiami, która przedstawia człowieka z wielką maczugą. Dwornica była punktem centralnym życia społecznego, to też nieledwie wszystkie tradycyjne obchody ludowe grupują się koło karczmy. W średniowieczu karczmarze brali piasek skrwawiony krwią skazańców, aby go użyć jako zaprawę do trunków, co świadczy o tradycji bardzo dawnej. Totemiści specjalnie używali krew za środek czarodziejski przyciągania i pomnażania.

KULT PRZODKÓW.

Brakuje nam tylko śladu po kulcie przodków, aby wszystkie elementy totemizmu na ziemiach Bydgoskich wykazać. Przytoczę jeden przykład. Podczas wilji Bożego Narodzenia pozostawiają nakrycie dla wilka, przywołując go w podobny sposób, jak to czynią przy wywołaniu duchów przodków. Prof. Brückner zalicza wszystkie bajki o krasnoludkach i t. p. do przeżytku kultu przodków. Wszystkie podane wyżej przykłady, któreby można mnożyć tysiącami, składają się w pewną logiczną całość, która wymownie świadczy o istnieniu na ziemiach naszych kultury totemistycznej.

WĘDRÓWKI PLEMION TOTEMISTYCZNYCH.

Podczas swych dość licznych wędrówek przez ziemię naszą skrzyżowała się ich kultura z kulturą macierzystą, kopieniacką itd aż wkońcu nawarstwili się na te kultury Indoeuropejczycy ze swą kulturą wielkorodzinną-patrjarchalną. Ostatnia fala totemistów dałaby się może nawiązać do prehistorycznej kultury tak zwanych grobów skrzynkowych, która przyszła do nas z północy w szóstym wieku przed Chrystusem.

TRWAŁOŚĆ FORM KULTURY.

Żmudna praca etnologów, odkrywająca ślady przeszłości, stwierdza ciągłą trwałość elementów formalnych kultury, która pokonując czas, nie ginie. Dzięki tym własnościom kulturowym (trwałości formy) etnologowie odczytują z tych form, jakoby ze starych run oraz rozkazującym zabytkom przeszłości, przemówić do współczesnych w ich języku.

Nowiny z Ameryki

Swietne widowisko polskie w największej operze świata. Adwokat Gośnki z Milwaukee miał utarczkę z germanofilem Brisbanem. — Pięciu żydowskich gubernatorów.

Największą atrakcją w życiu towarzyskiem miasta Chicago jest co roku tzw. „karnawał narodów“, urządzony przez pismo „Chicago Daily News“ na rzecz biednych. Komitet amerykański zwrócił się w tym roku do Polonji z prośbą o zorganizowanie specjalnego widowiska polskiego w Civic Opera House, największej operze świata. Odbyło się tam 27 listopada widowisko tak wspaniałe, jakiego dotąd nigdzie nie widziano. Artyści odtworzyli nasamprzód **wieś polską** ze strzechami, Bożą Męką itd. Z podniesieniem kurtyny rozlegia się **modlitwa z opery „Flis“**, poczem w barwnej procesji przeszli wieśniacy przez scenę. W drugiej odsłonie było „okrężne“ i chłopskie wesele. Na scenę zajechały wozy z żniwiarzami i gośćmi weselnymi. Odtańczono **Krakowiaka i Mazura.** Scena weselna odbywa się u podnóża gór. **Górale** usłyszawszy zabawę w dolinie, nie są w stanie powstrzymać się od sposobności zabawienia się. Zstępują z gór i wykonują piękne swe tańce góralskie. W oddali słychać śpiew chóralny i zapełnia się scena coraz to liczniejszymi uczestnikami zabawy, w malowniczych strojach polskich.

W trzeciej części pokazano publiczności **kilkanaście żywych obrazów** na scenie obracającej się za naciśnięciem guzików elektrycznych. Jeden z żywych obrazów przedstawiał **Kościuszkę, Pułaskiego i Washingtona na koniach.** Osobną grupę stanowili sokoli i weterani armji polskiej. W stosownych kostjumach, w bogatej iluminacji przedstawiło się osobno **150 najurodziwszych dziewcząt polskich.** Najlepsze chóry chicagoskie zaśpiewały szereg pieśni ludowych. Na zakończenie był **balet narodowy,** zaczęty polonezem, do którego stanęło 250 par w polskich strojach.

Polacy zaimponowali wszystkim innym narodowościom. Wszystkie loży zostały rozkupione przez najwybitniejszych Amerykanów. W olbrzymiej sali fotele zajęte były do ostatniego, przez 12.000 osób.

* * *

Znany czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ adwokat amerykański, **Kazimierz Gośnki** (brat śp. Melanji Gońskiej z Bydgoszczy) ogłosił w dziennikach angielskich w Milwaukee **list otwarty do Artura Brisbane'a**, jednego z najwybitniejszych dziennikarzy amerykańskich i kierownika politycznego wszystkich dzienników Hearsta.

W liście tym, utrzymanym w bardzo ostrym tonie, Gośnki, jako obywatel amerykański, piętnuje uprzedzenie antypolskie Brisbane'a oraz jego proniemiecką politykę. Gośnki nazywa artykuły Brisbane'a sprzecznemi z tradycją amerykańską i oskarża go o świadome wprowadzenie w błąd amerykańskiej opinji publicznej.

Zdobycze żydowskie w polityce amerykańskiej w roku bieżącym są wcale poważne. Mają oni obecnie 5 żydów na stanowiskach gubernatorów, mianowicie Herbert Lehman, gubernator stanu Illinois Henry Horner; stanu Oregon Julius Meier, stanu New Mexico Artur Seligman i Florydy — Dawid Scholtz.

Siedmiu żydów zajmuje stanowiska członków najwyższych sądów stanowych, 78 zasiada w ciałach ustawodawczych, a w nowoobranym kongresie liczba żydów wynosi 10.

Jest to godne pozazdroszczenia, tem bardziej, że żydów w Ameryce jest mniej niż Polaków. Różnica jest natomiast ta, że są bogatsi.

Byly minister skarbu Czechowicz o środkach naprawy życia gospodarczego.

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.) W tych dniach ma się ukazać w druku książka byłego ministra skarbu p. Gabrjela Czechowicza na temat kryzysu gospodarczego w Polsce. Autor wypowiada się za szeroką akcją pomocy dla rolnictwa i za zniesieniem zaległości podatkowych rolników, natomiast jest przeciwny umorzeniu zaległości tychże dla przemysłu skartelizowanego.

W sprawie bezrobocia proponuje on wprowadzenie elastycznego dnia pracy w gałęziach przemysłu, najbardziej dotkniętych kryzysem.

Bardzo dużo miejsca zajmuje sprawa obiegu pieniężnego w Polsce. Autor wypowiada się za powiększeniem obiegu pieniężnego, któreby nie zagrażało stałości waluty i nie było równoznaczne z inflacją. Głód pieniężny paraliżuje u nas życie gospodarcze i utrudnia osiągnięcia równowagi budżetowej. Kwestję zagranicznego zadłużenia Polski łączy p. Czechowicz z koniecznością zapobieżenia dalszemu odpływowi złota i dewiz z naszej instytucji emisyjnej.

Jak widzimy, literatura nasza w tej dziedzinie stale powiększa się. Książka jednego z najlepszych ministrów skarbu p. Czechowicza zasługuje na największą uwagę.

Minister Beck przemówi — po świętach.

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.). Przewodniczący sejmowej komisji Spraw Zagranicznych pos. ks. Janusz Radziwiłł złożył wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych p. Beckowi. Ustalono, iż minister złoży swe oświadczenie o sytuacji międzynarodowej na najbliższem posiedzeniu komisji, która zbierze się w pierwszych dniach po świętach.

* * *

W ten sposób stanie się zadość żądaniu przedewszystkiem posłów Chrześc. Dem., którzy we wniosku poselskim domagali się urzędowego wyjaśnienia ciężkiego dla Polski międzynarodowego położenia.

Zamach na ekskajzera Wilhelma?





Jak to naszym czytelnikom wiadomo z depesz, w zamku Doorn, w siedzibie Wilhelma II. złapano tajemniczego osobnika, który do zamka zakradł się pokryjomu, a przy którym znaleziono rewolwer i sztylet. Ciekawy ten gość odmawia wszelkich wyjaśnień co do swych zamiarów. Powyżej ostatnie zdjęcie ekscesarzar rodziną i widok zamku Doorn.

Morderstwo przy aparacie radjowym.

Zwyrodniali chłopcy. — Mordercy wykopali grób dla swej ofiary.

Paryż, w grudniu.

Przed sądem przysięgłych w Paryżu odpowiadają za swój zbrodniczy czyn **dwaj młodzi chłopcy** o twarzach aniel-sko-niewinnych. Są to Lucien Noel i Rene Dagneaux. Obaj są dziećmi ubogich rodziców, skazani na nędzę, bezrobotni. Zaprzyjaźnili się w pewnej restauracji w małej miejscowości Fontenay i odtąd byli nierozłącznymi towarzyszami. W tej samej restauracji poznali swoją ofiarę, **starszego ogrodnika z szpitala** w Fontenay, Piotra Gernigena.

Gernigen lubił młodych ludzi i odwiedzał codziennie Noela i Dagneauxa w ich skromnym pokoiku w barakach. Przynosił im różne smakołyki i **pożyczał im pieniądze.** Ale był na tyle nieostrożny, że chwalił się przed nimi **posiadaną gotówką, uzbieraną z oszczędności.**

To zrodziło w umysłach młodych, skazanych na nędzę chłopców plan zbrodni. Obmyślili ją szczegółowo, a nawet **wykopali w swoim pokoju jamę, do której mieli wrzucić zwłoki zamordowanego ogrodnika.**

W krytycznym dniu ogrodnik odwiedził jak zwykle chłopców. Nastawiono radjo i ogrodnik zasiadł przy aparacie ze słuchawkami na uszach. W tej chwili Dagneaux wyszedł z mieszkania, pozostawiając samego Noela, który miał dokonać morderstwa. Noel uzbroił się w siekierę i **wymierzył ogrodnikowi cios z tyłu.** Uderzenie okazało się za słabe, gdyż powstrzymała go **stalowa obręcz słuchawki.** Ogrodnik zaczął się bronić. Na pomoc Noeli przybiegł Dagneaux. **Udusili obaj ogrodnika, zabrali mu pieniądze,** ale nie mieli odwagi zakopać trupa. Uciekli, błąkali się po Paryżu, chcieli nawet zaciągnąć się do Legji cudzoziemskiej. W końcu odnaleziono ich i aresztowano. Obecnie odpowiadają za swój straszny czyn.

Prowincjał Jezuitów polskich u Ojca św.

(KAP) Ojciec św. przyjął na audjencji prywatnej O. Konopkę, prowincjała Jezuitów w Polsce, który przybył na posłuchanie wraz z O. Machnickim.

Poseł Smoła skazany na 2 lata więzienia.

Dnia 9 bm. w Lublinie w Sądzie Apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciwko posłowi Janowi Smole (Wyzwolenie), oskarżonemu z art. 129 (b. rosyjski kodeks karny).

Sąd na podstawie zeznań świadków-policjantów, nauczyciela Pielaszkiewicza i sekretarza gminy Kamińskiego skazał go na 2 lata więzienia.

Należy zaznaczyć, że w tej sprawie Sąd Okręgowy wymierzył pos. Smole karę 3-ch mies. więzienia.

W przemówieniu, które stało się podstawą aktu oskarżenia, Smoła miał rzekomo nawoływać do usunięcia przemocą rządu premjera Bartla.

W czasie rozprawy w Sądzie Apelacyjnym przewodniczący 4 razy przerwał półgodzinne przemówienie obrońcy Gralińskiego, wskutek czego obrońca oświadczył, że nie kończy swej obrony.

W ustnem uzasadnieniu wyroku Sąd zaznaczył, że wymiar kary 2 lata więzienia jest łagodny, a to ze względu na poprzednią niekaralność posła Smoły i długoletnią jego pracę społeczną.

Obrońca zapowiedział kasację.

Żydzi nowojorscy nie chcą demonstrować.

Nowy Jork, 14. 12. (PAT.) Wszystkie poważne organizacje żydowskie w Nowym Jorku, oraz żydowska organizacja studencka **odmówiła wzięcia udziału w zapowiedzianej na czwartek przez docenta dr. Kraussa demonstracji przed konsulatem polskim.** Wobec tego dr. Krauss zupełnie odosobniony **rozpoczął demonstracyjny strajk głodowy,** jako protest przeciwko rzekomej apatji inteligencji żydowskiej wobec zajść na uniwersytetach polskich.

Jak za dawnych czasów.

Ksiądz prefekt jednej ze szkół powszechnych podwarszawskich, znany działacz niepodległościowy na wychodźtwie, zwrócił się ostatnio do inspektoratu szkolnego z prośbą o zezwolenie na odegranie w sali szkolnej przez dzieci w okresie Bożego Narodzenia „Betleem polskie“. Jakież było jego zdziwienie, gdy otrzymał od inspektora Radwańskiego odpowiedź odmowną.

Ten sam ksiądz prefekt na podobną prośbę, skierowaną za czasów carskich do gubernatora, otrzymał odpowiedź: „nie razrieszajetsia“ (nie zezwala się).

Należy dodać, że inspektor ten udziela zezwoleń na widowiska na powyższej sali niektórym organizacjom, jak np. „Strzelcowi“. (KAP)

Protest nuncjusza w Hiszpanji.

Citta del Vaticano. (KAP.) Nuncjusz apostolski w Hiszpanji Mgr. Tedeschini, złożył na ręce hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych protest z powodu aktów **świętokradztwa i wandalizmu,** jakie od maja 1931 roku miały miejsce w Hiszpanji w stosunku do świątyń i instytucyj religijnych.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Dyżur apteczny pełni do końca bież. tygodnia apteka „Pod Orłem" przy Rynku.

Publiczna bibljoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, zaś w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Moskwa bez maski".

Stylowy wyświetla potężne arcydzieło cyrkowe pt. „Salto mortale".

Żak wyświetla od czwartku podwójny program: 1. „Przyjaciel Indjan" i 2. „Jacke marynarzem".

Żołnierski: „Sensacyjny film p. t. „Rinaldo Rinaldini".

Osobiste. Praktykant sądowy II. kategorji przy sądzie grodzkim w Inowrocławiu Franciszek Gochniak zdał przed sądem apelacyjnym w Poznaniu egzamin na sekretarza z dobrym wynikiem.

Król komików polskich Oleś Olesławski już od kilku dni bawi i rozwesela gości podczas występów artystycznych w restauracji „Astorja" w Inowrocławiu. Nawet bankrut się rezeœmieje, gdy mu Oleś czystą leje... Idź, przekonaj się miły bracie, gospodarz z Olesiem czeka na cię... Początek programu o godz. 10 wieczorem.

Sekretarjat Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego mieści się w Inowrocławiu przy Rynku nr. 20, tel. 420. Godziny urzędowe w poniedziałki, środy i piątki od 9 do 12 i od 15 do 18. Porad w sprawach organizacyjnych i zarobkowych udziela się za okazaniem książeczki członkowskiej. Apelujemy do wszystkich robotników kujawskich, aby wstępowali w szeregi Ch. Z. Z., które w myśl wskazań encyklik papieskich „Rerum Novarum" i „Quadragesimo Anno" broni otwarcie interesów świata pracy. Tylko silna organizacja robotnicza jest zdolna przeciwstawić się wyzyskowi nieuczciwego kapitalizmu. — A więc robotnicy, do szeregów Ch. Z. Z.!

Walne zebrania: Cech szewski dnia 27 bm. o godz. 11 w lokalu p. Krantza przy targowisku. Tow. Zjednoczonych Przemysłowców dnia 27 bm o godz. 18 w lokalu p. Weissa przy ul. Królowej Jadwigi.

Z Tow. Pszczelarzy. W uzupełniających wyborach do zarządu weszli pp. Antoni Gryczka - prezes, Bolesław Wisła - zast. prezesa, Jan Ulatowski - sekretarz, Teodor Gralik - zast. sekretarza, Jan Wasilewski - skarbnik, Fr. Droszcz - bibljotekarz i Michał Wojtynek - ławnik.

O gwiazdkę dla biednych. Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia obydwu parafij w Inowrocławiu zwracają się z apelem do miejscowego społeczeństwa, aby składało datki na gwiazdkę dla biednych. Dary przyjmują: prezeska Tokarska, ul. Marsz. Piłsudskiego 21 i prezeska Paulowa, Rynek 2.

Włamywacz z paserką skazani

Dnia 14 bm. przed sądem grodzkim w Inowrocławiu odbyła się rozprawa przeciwko włamywaczowi Czesławowi Racinowskiemu, bez stałego miejsca zamieszkania i paserce Ludwice Zechlewiczowej z Wilkostowa.

Akt oskarżenia zarzucał Racinowskiemu, że włamał się on do chlewa rolnika Ogólnika i skradł kilka sztuk drobiu i świnię, które nabyła Zechlewiczowa.

Sąd skazał Racinowskiego na 1½ roku więzienia, a Zechlewiczową na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

Ze strachu przed karą powiesił się.

We wsi Krobia (pow. inowrocławski) powiesił się w stodole parobek Jan Pawlak, zatrudniony u gospodarza Józefa Marchlewicza.

Denat targnął się na swe życie — jak wykazały dochodzenia — w obawie przed karą za kradzież, jakiej dopuścił się na szkodę chlebodawcy.

Postrzelenie podczas sprzeczki.

Dnia 10 bm. szli szosą 20-letni robotnik Kazimierz Zieliński wraz z trzema kolegami do wsi Brodzki w pow. mogileńskim. Za nimi zaś jechali na rowerach Józef Śmiałowski i Bronisław Michalski, obaj pochodzący ze wsi Bachorce. Ponieważ było to wieczorem, jeden z kolegów Zielińskiego zapytał: „Kto jedzie?", a drugi odpowiedział: „to Bronich". Na te słowa jadący na rowerach przystanęli i wszczęli z Zieleńskim awanturę, przyczem Józef Śmiałowski jedną ręką uderzył go w twarz, a drugą wystrzelił z rewolweru prosto w głowę. Kula utkwiła na szczęście w prawej szczęce, nie czyniąc Zielińskiemu większej szkody.

Napastnicy następnie wsiedli na rowery i odjechali, pozostawiając postrzelonego w towarzystwie kolegów.

Policja, powiadomiona o zbrodniczym napadzie, aresztowała Śmiałowskiego i odstawiła go do dyspozycji sędziego śledczego w Mogilnie.

Słuszny apel „Rozwoju" w Gniewkowie.

W ostatnim czasie zauważyło Tow. „Rozwój" zanik poczucia obywatelskiego wśród szerokich warstw ludności, nie rozumiejącej należycie swoich obowiązków w kierunku obrony interesów handlowych i przemysłowych od zażydzenia.

W szczególności spostrzeżono, że kilku zamożniejszych obywatelek miasta, które dzięki poparciu swoich współziomków osiągnęły materjalną niezależność, obecnie dokonuje swe zakupy u żyda w Toruniu. Wstyd wielki, że panie te mimo zaliczania się do sfer inteligencji nie posiadają tyle zrozumienia dla najżywotniejszych interesów samoobrony kupiectwa polskiego, do którego snać po niewczasie dojdą, gdy ich wyprą pejsaci żydzi. Radzimy przeto zawrócić z błędnej drogi i nabrać więcej zaufania do licznych i zasobnych kupców-chrześcijan, abyśmy nie byli zmuszeni podać nazwiska tych osób do publicznej wiadomości.

Również zwracamy się z apelem do wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa, aby w celu zwalczania bezrobocia przy zakupach na nadchodzące święta uwzględniali przedewszystkiem wszelkie wyroby krajowe, których jakość dorównywa, a nawet przewyższa wyroby zagraniczne.

Mordercy przed sądem.

Sąd okręgowy w Lipnie skazał małżonków Leona i Irenę Błochowiczów, oskarżonych o zamordowanie w celach rabunkowych w 1919 r. Eudoksji Impertowej na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Błochowicz, będąc posterunkowym policji państwowej, dowiedział się, że Impertowa przywiozła z Rosji większą ilość pieniędzy i drogich kamieni. Przy pomocy swej żony zamordował Impertową we wsi Chocenin, poczem wyjechał z Lipna i pod przybranem nazwiskiem nadal pracował w policji.

Ręka sprawiedliwości jednak morderców nie ominęła.

Rozwój Tow. Powstańców i Wojaków w salinie w Inowrocławiu.

Placówka Tow. Powstańców i Wojaków w Salinie w Inowrocławiu rozwija się bardzo pomyślnie. Członków czynnych jest obecnie 200. Z wpływów składkowych zakupiono część przepisowych czapek.

Zbiórka podczas „Tygodnia propagandy" przyniosła 57,36 zł. Członkowie brali udział w uroczystościach organizacyj połwojskowych itp. Wkrótce Tow. Powstańców i Wojaków otrzyma lokal na sekretarjat oraz zostanie ufundowany nowy sztandar.

W najbliższym czasie rozpocznie się regularna praca wojskowa, a z wiosną wszyscy członkowie zostaną poddani sprawności fizycznej o państwową odznakę strzelecką i państw. odznakę sportową.

Należy dodać, że zarząd placówki na czele z por. rez. Goszczyńskim i por. rez. Małeckim kieruje pracą społeczno - wychowawczą bardzo umiejętnie, przez co Tow. Powstańców i Wojaków w Salinie stoi na wyżynie swego zadania.

Gdy kradniesz ludzkie mienie — kara cię nie minie.

Przez dłuższy czas grasowała na terenie miasta Inowrocławia i powiatu szajka włamywaczy, która stale wymykała się z rąk policji. Dopiero energiczne śledztwo zostało uwieńczone dodatnim rezultatem.

Dnia 14 bm. przed wydziałem karnym s. o. na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu zasiedli: herszt szajki Piaskowski (niema on nic wspólnego z Piaskowskim, zam. przy ul. Św. Krzyskiej nr. 51), Sylwester Ciesielski, dalej paserzy: Ign. Kubiak, Marcin Wawrzyniak, Regina Sroczyńska, Michalina Mikołajczakowa i siostra herszta Piaskowska.

Szajka ta dokonała kradzieży z włamaniami w starostwie inowrocławskiem, u rolnika Waltera w Jacewie, w firmie Jasiński itd. Przy „robocie" posługiwali się oskarżeni bronią palną.

Przez salę rozpraw przesunęło się 9 świadków. Oskarżonym winę udowodniono.

Sąd skazał: czterokrotnie karanego Piaskowskiego na 2 lata, Ciesielskiego na 8 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata i Sroczyńską na 3 miesiące aresztu.

Reszta oskarżonych została uwolniona od winy i kary, gdyż postępowanie karne nie udowodniło im przestępstwa, zarzuconego aktem śledczym.

Wągrowiec.

Komisaryczni sołtysi. Starosta dr. Rościszewski mianował komisarycznym sołtysem gminy Runowo Józefa Tomczaka, a drugim ławnikiem Leona Sierpowskiego. Gmina Długa Wieś otrzymała kom. sołtysa w osobie Szczepana Szudra.

„Wesele". Na scenie Nowej Strzelnicy odegrano „Wesele" Wyspiańskiego. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze. Publiczność wypełniła salę po brzegi.

Z życia T. C. L. Walne zgromadzenie powiatowe zagaił prezes aptekarz Koszutski. Przewodniczył p. Haławski. Do zarządu weszli pp.: aptekarz Koszutski - prezes, doktorowa Kulińska - zast. prezesa, Przybył - bibljotekarz, Mroczkiewicz - skarbnik, jako ławnicy pp. Józef Piechowiak z Tarnowa Pałuckiego i Okonka, nauczyciel z Rudnicza. Pod koniec obrad wygłosił referat p. Bohenka z Poznania.

Zatrudnienie bezrobotnych. Przy pracach wstępnych budowy nowej szosy z Wągrowca do Zelic znalazło pracę kilkudziesięciu bezrobotnych. Również rozpoczęto prace niwelacyjne przy ul. Kcyńskiej, na której będą ułożone chodniki.

Trup bezrobotnego na torze.

Na torze kolejowym opodal stacji Arkuszewo znaleziono zwłoki młodego mężczyzny. Jak ustaliło śledztwo, tragicznie zmarłym był zamieszkały w Gnieźnie bezrobotny Szczepan Kowalski, który prawdopodobnie zeskakując w czasie kradzieży węgla z będącego w ruchu pociągu towarowego, wdostał się pod koła, które zmiażdżyły mu głowę.

Z teatru wprost do szpitala.

Poznań, 13. 12. Wczoraj wieczorem podczas przedstawienia w Teatrze Nowym zasłabła nagle na widowni pewna niewiasta. Lekarz pogotowia stwierdził atak z powodu zachorzenia ślepej kiszki i przewiózł chorą do szpitala.

Dwa nieszczęśliwe wypadki.

W **Piskarkach** (pow. świecki) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 11-letni syn osadnika Łobockiego podczas młócenia zboża. Chłopak, popędzając konie, wpadł w niewytłomaczony sposób w maneż i odniósł złamanie lewego ramienia i kości łokciowej. Pierwszej pomocy udzielił przywołany lekarz kolejowy dr. Jettka, poczem przewieziono chłopaka do szpitala w Świeciu.

W **Gajewie** pod Warlubiem doznał wskutek wypadku poważnych obrażeń wewnętrznych rolnik Bądźmirowski Maksymiljan, lat 46. Wymieniony, schodząc po drabinie w stodole, obarczony miechem zboża zawartości 75 kg., nagle poślizgnął się i spadł na klepisko. Opieki lekarskiej udzielił mu dr. Zawadzki z Warlubia.

MOGILNO. Z sądu. Walenty Skweres, kupiec domokrążny ze Skarboszewa, skazany został za sprzedawanie sacharyny na 200 zł grzywny i dodatkową karę 2 tygodni aresztu oraz konfiskatę sacharyny.

STRZELNO. Wypadek. Przy budowie stodoły w Kościeszkach spadł z rusztowania mistrz ciesielski Antoni Zagórski ze Strzelna i doznał poważnej dartej rany na twarzy.

KRUSZWICA. Nowa placówka. W Rzepowie pod Kruszwicą zorganizowano nowe Stow. Młodzieży Polskiej. Na zebraniu konstytucyjnem obradom przewodniczył ks. prałat prepozyt Schoenborn, referat zaś organizacyjny wygłosił delegat III. okręgu Z. Borówka . Do nowo założonego stowarzyszenia zgłosiło swoje przystąpienie 22 członków. Zarząd wybrano w następującym składzie: prezes Szczeszak Józef, sekretarz Walczak Walenty, naczelnik Mrówczyński Władysław, skarbnik Smykowski Henryk, gospodarz Adamski Stanisław. Urząd patrona sprawować będzie ks. prałat Schoenborn z Kruszwicy, który zastępcą swym mianował p. Wincentego Dybałę. Dalszy skład patronatu tworzą pp. Grabowski Antoni i Adamski Wojciech z Rzepowa oraz p. Antoni Skowron ze Szwanowic.

NIESTRONNO. Złodzieje w mieszkaniu. W nocy włamali się złodzieje do mieszkania kierownika szkoły w Parlinku i zabrali różne przedmioty wartości kilkuset złotych.

JANIKOWO. Zakończenie kampanji. Tut. cukrownia zakończyła swoją tegoroczną kampanję. Również zakończyła prace cukrownia w Wierzchosławicach, która przerobiła półtora miljona centnarów buraków.

KCYNIA. Polski Czerwony Krzyż urządza dnia 18. bm. w Hotelu Polskim herbatkę towarzyską pod protektoratem starosty Dąbrowskiego i ks. prob. Zielińskiego z Szubina, prezesa zarządu powiatowego P. C. K. Początek o godzinie 17.

MROCZA. Jarmark. We wtorek, dnia 20. bm. odbędzie się tu jarmark na konie, bydło i kramny połączony z jarmarkiem gwiazdkowym.

GNIEW. Baczność, inwalidzi! W przyszłą niedzielę dnia 18 bm. po głównem nabożeństwie odbędzie się w sali Hotelu Centralnego w Gniewie nadzwyczajne walne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych R. P. placówki Gniew.

NOWE. Ważne dla kupców i przemysłowców. Celem ułatwienia zainteresowanym nabycia świadectw przemysłowych na rok 1933 Urząd Skarbowy w Świeciu podaje do wiadomości, że w dniach 28—30 grudnia br. czynną będzie w Magistracie miasta Nowego specjalna kasa pomocnicza.

Koronowo.

Włamania. W ub. tygodniach jakaś nieuchwytna banda dokonała licznych włamań i kradzieży drobiu w okolicy, a nawet w mieście. Pozatem w święto (8 grudnia) dokonano kradzieży u p. Błażejczaka w Rynku obok ratusza, gdzie stłuczono wielką szybę wystawy i skradziono broń palną i naboje. Dnia 12 grudnia wieczorem napadnięto kasjerkę żydowskiego handlu zboża Lass w korytarzu mieszkania przy ruchliwej ulicy Bydgoskiej. Dwóch opryszków wyrwało napadniętej tekę z 700 zł zawartości. W wszystkich tych wypadkach uszli bandyci niepoznani. Czy policji uda się ująć tę niebezpieczną bandę?

Agentura „Dziennika Bydgoskiego". Zamówienia na „Dziennik Bydgoski" na miesiąc styczeń przyjmuje się w agenturze E. Poklękowska, Rynek. Z dniem 1 stycznia 1933 r. „Dziennik" będzie nadsyłany już o godz. 2 po poł. Można go będzie sobie odbierać względnie na życzenie będzie się go odnosiło w dom.

Kruszwica.

Zmiany w parafji. W tych dniach opuścił parafję dotychczasowy wikarjusz ks. Antoni Fiutak, by objąć równorzędne stanowisko w Podgórzu pod Toruniem. Miejsce jego objął ks. Antoni Musiał, dotąd wikarjusz w Ślesinie.

Z życia S. M. P. Na ostatniem zebraniu Stow. Młodzieży Polskiej ustępującego patrona ks. Fiutaka żegnał prezes Borówka, w imieniu patronatu p. bud. Kopański oraz ks. prałat Schoenborn, który równocześnie z dniem tym objął urząd patrona.

Z rady miejskiej. W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem prezesa p. Kopańskiego. Na posiedzeniu tem zaakceptowano budżet szkolny na rok 1933-34 w brzmieniu uchwalonem przez radę szkolną powiatową, przyjęto do wiadomości protokół z rewizji kasy miejskiej, dokonanej ub. miesiąca przez komisję rewizyjną oraz przychylono się do uchwały magistratu w sprawie sprzedaży parcel budowlanych Joannie Buchholcowej i W. Kozłowiczowi. W dalszym ciągu rada miejska uchwaliła nowy statut o poborze komunalnej opłaty administracyjnej na rzecz m. Kruszwicy, zapoznając się równocześnie z taryfą opłat. Burmistrz Borowiak zdał sprawozdanie z dokonanych pertraktacyj z Instytutem Wodociągowo-Kanalizacyjnym w Warszawie w sprawie budowy wodociągów. Następnie rada miejska przyjęła do wiadomości decyzję ministerstwa spraw wewnętrznych w przedmiocie niezatwierdzenia wyboru Czesława Jankowskiego na I. ławnika magistratu oraz przystąpiła do wyboru nowego ławnika. W skład komisji skrutacyjnej wchodzili radni pp. Zdziarski i Wojciechowski. Większością głosów wybór padł na radnego Hilarego Fedkowicza. Pod koniec posiedzenia na członków sejmiku powiatowego mogileńskiego wybrano pp. burm. Borowiaka i zast. burmistrza K. Piotrowskiego.

Osie.

Obchód gwiazdkowy ochronki. W niedzielę 18. bm. w sali Smeji odbędzie się obchód gwiazdkowy dla dzieci miejscowej ochronki, z urozmaiconym programem. Początek o godzinie 3,30 po południu.

Zakład św. Józefa przy którym mieści się dom dla starców, higjenicznie urządzony, posiada również kapliczkę, to też mógłby tu osiedlić się ksiądz-emeryt.

Hitlerowiec skazany na więzienie za zdradę stanu.

Był nim kapral wojska polskiego. — W partji hitlerowskiej w Gdańsku czynił przygotowania do zdrady stanu. — Po zdemaskowaniu go usiłował popełnić samobójstwo.

(Telefonem od naszego koresp. chojnickiego).

Chojnice, 13. 12. W dniu dzisiejszym stanął przed wzmocnionym wydziałem karnym tut. sądu okręgowego niej. Paweł Botke, kapral rezerwowy wojsk polskich, ur. w Rytlu, powiatu chojnickiego i tamże stale zamieszkały. Z zawodu jest wojażerem i liczy lat 25. Od 3 listopada przebywa w areszcie śledczym.

Rozprawie przewodniczył prezes sądu okręg. dr. Drozdowski w asyście sędziów sądu okręgowego Chmielewskiego i Janowskiego. Oskarżał prokurator p. Groniecki.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu B., że w czasie od lipca do października br. należał do partji hitlerowskiej w Gdańsku i tam czynił przygotowania do zdrady stanu wobec państwa polskiego.

Oskarżony przyznał się, że od lipca do października był członkiem partji hitlerowskiej w Gdańsku, przy Jopengasse. Początkowo trzy razy w tygodniu uprawiał wraz z innemi gimnastykę, poczem przez sierpień, wrzesień i październik przerabiano musztrę wojskową. Oskarżony zeznawał bardzo szczegółowo. W listopadzie ub. r. został zwolniony z wojska jako kapral. Stacjonowany był w 1 bataljonie strzelców w Chojnicach. Po zwolnieniu udał się do Gdyni, gdzie przez zimę miał zajęcie jako wojażer. W zawodzie tym mało zarabiał, wobec czego zabrał się do innej pracy. Przez kilka tygodni pracował w pewnej fabryce, poczem pracę stracił zupełnie.

Przeniósł się tedy do Gdańska, w nadziei, że tam otrzyma pracę, której jednak nie znalazł. Przez kilka dni przebywał na dworcu kolejowym. Tam podszedł do niego nieznajomy, który po dowiedzeniu się o jego stosunkach, zaproponował mu należenie do partji hitlerowskiej, zapewniając mu utrzymanie i jako taki zarobek. Zgodził się na to pod wpływem głodu i udał się z osobnikiem tym do lokalu partji hitlerowskiej przy Jopengasse, gdzie go przedstawiono i przyjęto.

Zamieszkał u członków partyjnych, którzy dawali mu utrzymanie i zarobek przez roznoszenie masła do domów zamożniejszych hitlerowców, otrzymując jako wynagrodzenie 5 groszy od funta masła. Początkowo brał udział w gimnastyce, lecz później ćwiczył z innymi musztrę wojskową oraz uczęszczał na wykłady. Oświadczono mu, że ćwiczenia wojskowe w terenie potrzebne mu będą w wypadku, gdyby Polska napadła na Gdańsk. Otrzymał również kompletne umundurowanie. Mimo, iż noszenie broni palnej było zakazane, członkowie oddziału posiadali krótką broń palną i sztylety. Kto nie miał broni palnej, nosił pałki gumowe. Oddział, do którego należał, posiadał również karabin maszynowy. Istniała ścisła instrukcja zachowania o stanie broni największej tajemnicy.

W październiku opuścił Gdańsk i przybył do rodziców do Rytla. Przedtem przybył do żandarmerji w Chojnicach, przed którą złożył posiadany regulamin partji hitlerowskiej. Kiedy w rodzinnej wiosce począł się chwalić, że należy do hitlerowskiej partji, doszło do jego wiadomości, że ludność chce go zamordować. Wziął to sobie tak bardzo do serca, iż postanowił popełnić samobójstwo. Najpierw napił się lizolu, lecz kiedy to nie skutkowało, w lesie pod Rytlem brzytwą przeciął sobie żyły u rąk. W stanie ciężkim przewieziono go do zakładu św. Boromeusza w Chojnicach, gdzie zdołano utrzymać go przy życiu.

W ostatnim słowie powiedział, że gdyby był miał pracę, byłby tam nie poszedł.

Po naradzie zapadł wyrok, skazujący Botkego na 9 miesięcy więzienia, utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat, z zaliczeniem aresztu śledczego. Orzeczono również konfiskatę umundurowania hitlerowskiego. Botke skazany został za należenie do oddziału wojskowego ościennego państwa, z którym wspólnie czynił przygotowania do popełnienia zbrodni zdrady stanu przez zamach na całość terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

Głos poważnych obywateli miasta Ostrzeszowa.

Pisaliśmy niedawno, że magistrat miasta Ostrzeszowa otrzymał votum nieufności, gdyż mimo uchwał Rady Miejskiej i wskazówek województwa, idących w kierunku zastosowania oszczędności w administracji, rządził po swojemu i na wszelkie głosy radnych, mających na oku dobro miasta, pozostał głuchy, na co otrzymaliśmy dziś z Ostrzeszowa następujące oświadczenie:

My, podpisani radni miasta Ostrzeszowa, oświadczamy, że **Magistrat gospodarzy się wzorowo i strzeże interesów miasta**, zastosowując oczywiście jak najdalej idącą oszczędność w wydatkach. Z tych to więc powodów nie solidaryzujemy się absolutnie z odnośną uchwałą Rady Miejskiej, wyrażającą votum nieufności dla Magistratu miasta Ostrzeszowa, lecz popieramy nadal w całej pełni rzeczowe poczynania Magistratu i darzymy członków Magistratu nadal pełnem zaufaniem.

Odnośna uchwała Rady Miejskiej powstała tylko z pobudek politycznych i osobistych.

(—) **Franciszek Szczepański**
(—) **Antoni Fras**
(—) **Katarzyna Pilarczykowa**
(—) **Konstanty Olszanowski**
(—) **Michał Jamroży**
(—) **Franciszek Szczot**
(—) **Józef Sobczak**

Zamienił prosiaka za konia i uprzęż!

Z **Bramki**, powiatu świeckiego, donosi nasz korespondent:

Doskonale ilustruje dzisiejsze stosunki w rolnictwie następujący fakt:

Pewien rolnik nabył za prosiaka ważącego 45 funtów, od pewnego osadnika z Konopatu konia z uprzężą i batem. Niezwykła ta transakcja wzbudziła zainteresowanie wśród mieszkańców okolicy.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem", Rynek 20, telefon 142.

Kino Apollo: „Jej Ekscelencja Miłość".

Kino Gryf: „Hotel studentów".

Kino Orzeł: „Postrach gór" i „Tajemnicza limuzyna".

Oryginalna impreza artystyczna Koła Dziennikarzy w Grudziądzu.

Jak już donosiliśmy, organizuje Koło Dziennikarzy Grudziądzkich w przyszłą niedzielę, dn. 18 bm. wieczór autorsko-kompozytorski. Wieczór ten odbędzie się w Teatrze Miejskim i zapowiada się bardzo interesująco.

A więc pod frywolnym nieco hasłem „Na pegazim ogonie" zbierze się brać pisarska jako to: poeci, beletryści, feljetoniści, muzycy oraz malarze i dadzą publiczności próbki swej twórczości w formie jak najbardziej urozmaiconej i miłej.

Już dziś ujawnić możemy nazwiska niektórych autorów i kompozytorów. Dotychczas udział w wieczorze przyrzekli pp.: Jan Kunert, Ryszard Lorenz, Franciszek Myśliński, Albin Nowicki, Tadeusz Niewiakowski, Jan Patoka, Stanisław Obrzud, Władysław Orobkiewicz, Leon Sobociński, Ignacy Tomaszewski, Walenty Wolski, Jan Zagierski.

Wieczór zapowiada się niezwykle interesująco. Koło Dziennikarzy Grudziądzkich liczy, że cały kulturalny Grudziądz odwiedzi tłumnie w wieczór ten nasz teatr.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku począwszy apteka „Pod Orłem", Stary Rynek.

Repertuar kin:

Lux: „Kobieta z Monte Carlo".

Mars: „Światła wielkiego miasta".

Światowid: „Dama Kameleon".

Palace: „Dwa serca biją w walca takt".

Corso: „Granica w płomieniach" i „W sidłach zdrajców".

TEATR POLSKI.

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20 premjera „Mademoiselle". Legitymacje zniżkowe 33%.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 4 do 10 grudnia br. urodziło się 14 chłopców, 17 dziewcząt, w tem 1 nieślubny (s.), 1 nieślubna (c.), razem 31 dzieci. Zmarło 3 mężczyzn, 6 kobiet, 4 dzieci, razem 13 osób. Ślubów zawarto 4.

Msza żałobna. W związku z przypadającą na dzień 16 grudnia br. rocznicą śmierci pierwszego Prezydenta Rzplitej śp. Gabrjela Narutowicza, magistrat zamówił na ten dzień na godz. 9 rano w kościele św. Jakóba nabożeństwo żałobne.

Opuszczony przez matkę. Do komisarjatu doprowadzono 8-letniego chłopca Witkowskiego Franciszka, zam. ostatnio w Golubiu przy ul. Browarnej. Jak ustalono, Witkowska, będąc w Toruniu, zostawiła chłopca na stacji kolejowej Toruń-Mokre i oddaliła się.

—:-:—

KRUSZA ZAMKOWA. **Polowanie.** Ziemianin Cords urządził polowanie. 10 myśliwych ubiło 246 zajęcy, 46 bażantów i psa, stałego niszczyciela dziczyzny. Z pośród myśliwych zwycięzcą o 30 zającach i 8 bażantach został Bruno Granowski, leśniczy z Markowic, wicekrólem zaś jego syn Hubert.

Z życia pszczelarzy w Laskowicach

Walne zebranie Koła Kolejowców Pszczelarzy na Laskowice i okolicę odbyło się w lokalu p. Betyny. Przewodniczył p. Raca, do pióra poproszono p. Spicę, a na ławników pp. Kąkola i Manikowskiego. Prezes Guziołek zobrazował rozwój koła, poczem wygłosili sprawozdania sekretarz Spica i skarbnik Czaplewski.

Po dyskusji nastąpił wybór nowego zarządu w składzie następującym: prezes Stanisław Zaraź, wiceprezes Jan Jagielski, sekretarz Leon Kuziemski z Jastrzębia, zastępca sekretarza Spica, skarbnik Ignacy Czaplewski. Do komisji rewizyjnej weszli Stanisław Zalewski, Maks Świerczyński i Leon Kiprowski.

Dr. J. Ulatowski wygłosił wykład o przezimowaniu pszczół i o obchodzeniu się z pasieką na wiosnę.

Bandzie złodziejskiej w Czersku udowodniono 22 kradzieży z włamaniem.

Nasz korespondent donosi nam z Czerska:

Liczne kradzieże, popełniane na terenie Czerska nie zostały dotąd nigdy należycie wyświetlone i wykryte. Policji trudno było wpaść na trop złodziei, którzy, zdawało się, grasują zupełnie bezpiecznie. Aż wreszcie udało się władzom bezpieczeństwa ująć i osadzić za „szwedzkiemi firankami" dwóch głównych członków bandy włamywaczy, którym udowodniono następujące kradzieże z włamaniem:

U Jana Gołuńskiego z okna wystawowego obuwie; u Jana Pliszki pieczywo i czekolady; Józefowi Szewelowi 1 zł w gotówce, srebrny zegarek, złoty pierścień, portfel z dokumentami, kilka butelek wina, widelce, noże, oraz inne przedmioty; na szkodę adwokata Burdeckiego 20 zł z biurka i znaczki stemplowe; na szkodę adwokata Syskiego z biurka 275 zł, browning i inne rzeczy; na szkodę Ernesta Siega z mieszkania 20 zł w gotówce, złoty zegarek, cygara, papierosy i inne rzeczy; napad rabunkowy na mieszkanie Fr. Grzecy. Byli uzbrojeni w rewolwery i zamaskowani. Kradzieży nie dokonali, ponieważ zostali spłoszeni; na szkodę kołodzieja Bony z warsztatu różne narzędzia kołodziejskie; na szkodę Agnieszki Dekówny ze składu różne towary krótkie; na szkodę lekarza dr. Pokrzywińskiego z piwnicy 8 butelek wina; na szkodę Sękowskiego 130 zł w gotówce, pościel, srebrne łyżki, złoty damski zegarek z łańcuszkiem, obrączkę ślubną i inne rzeczy; na szkodę piekarza Szczygła puszkę z cukierkami; na szkodę Stencla z restauracji wódki, wina, cygary, papierosy; na szkodę Antoniego Kitowskiego bieliznę; na szkodę rzeźnika Ratajczaka mięso i kiszki.

Prócz Szneidera i Gruenberga, należał do szajki niejaki Emanuel Gaworek, którego poszukuje policja. Gaworek pochodzi ze Śląska niemieckiego.

Podczas domowej rewizji u aresztowanych znaleziono dużo rzeczy skradzionych, które zwrócono poszkodowanym. Dalsze śledztwo w toku.

Świecie.

Wszystko na front do walki z bezrobociem. Powiatowy Komitet Pomocy Bezrobotnym projektuje urządzić loterję, by tą drogą zebrać jakiś fundusz, który przeznaczony zostanie na pomoc bezrobotnym. Utworzona została specjalna sekcja loteryjna z p. Kowalskim, b. starostą powiatowym na czele oraz członkami sekcyj pp. Szabuniewicza, dr. Kwarty, Mantheyowej i Parczewskiej.

Walne zebranie Konferencyj św. Wincentego a Paulo. Ostatnio odbyły się walne zebrania tut. Konferencji męskiej i żeńskiej św. Wincentego a Paulo. W obu zebraniach przewodniczył ks. dziekan Konitzer.

Z rady miejskiej. Posiedzenie zagaił przewodniczący Śliwa. Do komisji podpisania protokółu weszli radni Gackowski, Mączkowski i Barck. Uchwalono budżet dodatk. na r. 32-33. Budżet dodatkowy administracyjny wynosi 130.030,90 zł, z czego lwią część przeznaczono na pomoc bezrobotnym i na prace celem zatrudnienia bezrobotnych. Dodatkowy budżet elektrowni wynosi 48.033,36 zł, wodociągów 45.476,95 zł, bekoniarni 425.250 zł, rzeźni miejskiej 15.657,44 zł. Załatwiono sprawę dodatków komunalnych do podatku obrotowego, przemysłowego i dochodowego. Podwyższono cenę za światło o 5 groszy, za siłę o 3 grosze, a to z powodu podwyższenia cen za dostawę prądu przez Związek Elektryfikacyjny.

Walne zebranie Koła Podoficerów Rezerwy odbyło się w „Wielkopolance". Do prezydjum powołano pp.: Łożyńskiego na marszałka, Puka do pisania protokółu, Ciechanowskiego i Skomskiego jako ławników. Skład nowego zarządu jest następujący: Witkowski - prezes, Piotrowski - zastępca, Kamiński - sekretarz, Żurek - zastępca, Mrozowski - skarbnik, Karpowski - komendant, Kujaczyński - zastępca, Domagalski i Nogalski - ławnicy, Komorowski i Sitkowski - sąd koleżeński, Puk i Popławski - komisja rewizyjna, Dąbrowski - kurator kasy pośmiertnej, Jopek A. i M., Subkowski i Nogalski - poczet sztandarowy. Powzięto doniosłą uchwałę, aby nie urządzać imprezy w czasie karnawału, a to wskutek kryzysu.

Powszechne wykłady dla członków towarzystw męskich parafjalnej Akcji Katolickiej rozpoczęły się w środę 14 bm. w salce Domu św. Jana.

Tczew.

Kino Światowid wyświetla wspaniały film pt. „Dama z pieskiem". Pozatem najnowszy tygodnik i komedja.

Na budowę nowej świątyni parafji św. Józefa na Nowemmieście ofiarowali: Józef Słowiński 10 zł, Kuhlmann 10 zł, A. Keiling 5 zł, M. G. 30 zł; wpłynęło z „Bazaru" 10 zł, z kolekty kościelnej w niedzielę 4 bm. 653 zł. Razem wpłynęło 718 zł. Ofiarodawcom „Bóg zapłać".

Sekretarjat Stow. Właścicieli Nieruchomości. W ub. tygodniu zarząd Stow. Właścicieli Nieruchomości w Tczewie postanowił otworzyć sekretarjat dla członków tegoż stowarzyszenia, w którym będą mogli zasięgać porad. Pozatem sekretarz będzie członków bezpłatnie zastępował w urzędzie rozjemczym. Sekretarjat mieści się przy ul. Forstera 13 i czynny jest od godz. 10—12 i 13,30—15,30.

Pożar. W ub. poniedziałek o godz. 17,05 wybuchł pożar w garażu samochodowym mistrza malarskiego Józefa Wyszyńskiego przy ul. Podgórnej. Ogień strawił doszczętnie cały garaż oraz częściowo samochód osobowy. Szkody wynoszą około 7.500 zł, które częściowo pokrywa ubezpieczenie. Pożar wybuchł po upływie godziny od czasu przyjazdu samochodu z remontu od firmy Grzesik i Ska, gdzie podobno w godzinach popołudniowych począł się palić, lecz wówczas zdołano ogień ugasić. W zamkniętym garażu samochód prawdopodobnie niezupełnie ugaszony, odnowa zapłonął. Dzięki ochotniczej straży pożarnej zdołano uratować sąsiednie budynki oraz pracownię malarską, oddaloną zaledwie pół metra od płonącego garażu. W pracowni tej znajdowało się kilka beczek terpentyny, oleju itp.

Tania uciecha... Jeden z tutejszych obywateli, będąc w złym humorze, udał się do kilku lokali, gdzie zalał sobie robaka... Na drugi dzień stwierdził brak swego złotego zegarka, o czem uwiadomił policję.

Na boisku przed szkołą powszechną nr. 5 odbył się bardzo interesujący mecz piłki nożnej o puhar miasta Tczewa. W meczu wzięły udział I. druż. K. S. „Wisła" i I. druż. K. P. W. „Unja". Mecz zakończył się zwycięstwem K. P. W. „Unji" w stosunku 3:2. W Starogardzie odbył się towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy I. druż. Sokoła Tczew a I. dr. S. K. S. Starogard. Mecz zakończył się zwycięstwem Sokoła tczewskiego w stosunku 7:1.

Kradzieże. Maurycemu Rachelowi z Łodzi skradziono pozostawioną obok poczty próżną walizę. Z korytarza domu przy ul. Skarszewskiej skradziono Konradowi Treskiemu z Rokitek rower.

Wąbrzeźno.

Jarmark na konie i bydło odbył się przy znacznej podaży materjału; zato brak było nabywców. Rolnik odczuwa kryzys i w tym kierunku konjunktura na zboże zła, a na inwentarz jeszcze gorsza.

Ku czci śp. Wyspiańskiego urządziło Tow. Czytelni Ludowej akademję w sali p. Fr. Szymańskiego. Słowo wstępne wygłosił p. Matuszkiewicz, insp. szkolny, starannie opracowany odczyt miał p. Brzostowicz, prof. gimn. Chór szkoły ludowej pod batutą p. Lewandowskiego odśpiewał kilka pieśni. Występ dziatwy szkolnej wypadł dobrze.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 15 grudnia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Krystyna, Walerjana.
Jutro: Albiny.
Wschód słońca o godzinie 8,05.
Zachód słońca o godzinie 15.46.

Stan pogody.

Noc mieliśmy mroźną. Dziś rano o godz. 8-ej zanotowaliśmy mróz w Bydgoszczy (3 stopnie). Zapowiada się pogodę słoneczną o stopniowym wzroście zachmurzenia w godzinach popołudniowych. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe. Opadów nigdzie nie notowano. W górach śnieg topnieje.



DYŻURY APTEK

Od 12. XII. — 18. XII.:

Apteka Centralna, ulica Gdańska nr. 27, tel. 994;

Apteka pod Lwem, (Okole), ulica Grunwaldzka 37, tel. 191.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna Związku Plastyków Pomorskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w czwartek od 20 gr do 2 zł **„HISZPAŃSKA MUCHA“.** Dwie godziny żywiołowego, niepowstrzymanego śmiechu.

W piątek **„WESELE“** St. Wspiańskiego w reżyserji i udziałem dyr. Stomy. Liczne rzesze kulturalnej publiczności spieszą tłumnie na każde przedstawienie „Wesela“, by usłyszeć „słowo — rozkaz“ wielkiego poety. W piątkowem przedstawieniu gospodarza gra p. **Wł. Konarski.**

Przygotowania do sobotniej premjery **„RAZ NA 1000 LAT“** są już na ukończeniu.

„KUBUŚ BOHATER“ ukaże się ostatni raz w okresie przedświątecznym w nadchodzącą niedzielę o godz. 1-ej w południe po cenach minimalnych.

— **Godziny przyjęć w Sądzie Okręgowym** w Bydgoszczy są, poczynając od dnia 2-go stycznia 1933 r., następujące:

1) Prezes Sądu od 11 do 13-ej,
2) Przewodniczący I Wydziału Cywilnego od 12 do 13-ej,
3) Przewodniczący Wydziałów II, III, IV i V od 13 do 14-ej,
4) Sekretarjat Prezydjalny od 11 do 13-ej,
5) Sekretarjaty Wydziałów od 11 do 14-ej,
6) Biuro podawczo-wykonawcze od 8,30 do 13,30.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 16 i 17 bm. przeprowadza 15 pułk artylerji lekkiej ostre strzelanie z lekkich karabinów maszynowych na garnizonowej strzelnicy bojowej (Jachcice). Zabezpieczenie terenu uskuteczni dowództwo pułku przez posterunki wojskowe.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 166.



Lucyla i Melanja Budówne, 6 i 5 lat, Dąbrówczyn (pow. Bydgoszcz).

Konkurs „Dzien. Bydg.“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 167.



Edmund, lat 4 i Henryk, lat 2 — Papierz z Bydgoszczy.

Nadużycia w Inspektoracie Szkolnym przed sądem.

Młody urzędnik sprzeniewierzył 3000 zł.

Na początku ubiegłego miesiąca przebąkiwano o znacznych nadużyciach w bydgoskim inspektoracie szkolnym. Wczorajsza rozprawa przed sądem okręgowym wyświetliła przykrą tę dla pewnych kół aferę. Na ławie oskarzonych zasiadł dopiero 22 lat liczący urzędnik Leon Morkiewicz.

Młody ten urzędnik sporządzał listy płatnicze dla nauczycieli. Gdy któryś z nauczycieli zachorował, to odebrał za niego przypadającą kwotę i kwitując fałszował nazwisko owego nauczyciela. W ten sposób sprzeniewierzył **około 3000 złotych.**

Sprawa wyszła na jaw, gdy jeden z nauczycieli zwrócił się do kuratorjum szkolnego w Poznaniu z zapytaniem, dlaczego mu się nie wypłaca emerytury. Do Bydgoszczy wyjechała specjalna komisja śledcza kuratorjum z Poznania i stwierdziła nieporządki, względnie sprzeniewierzenia, jakiego dopuścił się w kilku wypadkach młody urzędnik. Tak samo stwierdzono, iż Morkiewicz wysyłał listę nadgodzin nauczycieli, podpisaną przez inspektora Łapińskiego. Oczywiście, że podpis inspektora w tym wypadku został sfałszowany przez urzędnika. Wypłacona kwota za nadgodziny wędrowała również do kieszeni niesumiennego urzędnika.

Morkiewicz zdefraudowane pieniądze przehulał, zabawiając się w towarzystwie kobiet.

Oskarżony do winy się przyznał. Jako świadek występował inspektor Łapiński, któremu prokurator zadał kilka kłopotliwych pytań, m. in. wyraził zdziwienie, jak można było dopuścić tak młodego człowieka do spraw pieniężnych.

Prokurator wniósł dla oskarżonego o trzy lata więzienia, sąd natomiast zasądził go na karę **dwóch lat więzienia.**

Sokół Żeński.

Dziś, czwartek lekcja robót ręcznych, podczas których odbędzie się wykład sztuki kulinarnej przez nauczycielkę szkoły zawodowej. Liczny udział bardzo pożądany.

Ćwiczenia młodzieży wszystkich oddziałów **jutro w piątek** od godz. 5-ej w szkole wydziałowej. Ćwiczenia drużyny jutro od godz. 8-ej w gimn. Kopernika.

Obchód gwiazdkowy dla dzieci odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 4-ej po południu w hotelu Lengninga, Długa 37.

Dla członkiń o godz. 8-ej tamże. Paczki, celem wzajemnego obdarowania się, składać należy przed rozpoczęciem uroczystości.

— **Wykład p. t. „Z biegiem Wisły“ dla młodzieży szkół średnich.** Bydgoski oddział Tow. Przyrodników im. Kopernika urządza dnia 18 bm. (niedziela) o godz. 16-ej w auli państw. instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Bydgoszczy — Plac Józefa Weyssenhoffa 11 (dawn. Zacisze) wykład prof. L. Monowida p. t. „Z biegiem Wisły“, przeznaczony dla starszej młodzieży szkół średnich. Wstęp bezpłatny.

— **Odczyt w Stowarzyszeniu Techników.** W piątek, dnia 16 grudnia br. o godz. 20,30 we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej nr. 5 odczyt p. inż. Tymowskiego na temat „Organizacja oddziału ruchu w zakładach przemysłowych“.

Przyjaciele Francji łączą się.

(s) We wtorek odbyło się w lokalu Związku Lekarzy w Bydgoszczy doroczne walne zgromadzenie Tow. Przyjaciół Francji. Dowodem zainteresowania społeczeństwa był liczny udział nietylko członków. Przewodniczył prezes dr. Wiecki.

Wysłuchano sprawozdań członków zarządu, poczem ożywioną dyskusję wywołała sprawa połączenia Towarzystwa z Alliance Française. Z ramienia drugiej tej organizacji obecny był inż. Wdziękoński. Wybrano komisję porozumiewawczą, która ustali warunki, na których nastąpi zlanie się obu stowarzyszeń w jedną całość. Postawiono termin jednomiesięczny.

Na terenie miasta naszego istnieją do tej pory zupełnie niepotrzebnie dwie organizacje o identycznych celach, a mianowicie krzewiące łączność pomiędzy nami a naszą przyjaciółką Francją. Wprawdzie organizacje te nie zwalczają się wzajemnie, lecz już sam fakt współzawodnictwa osłabia szeregi zwolenników zbliżenia kulturalnego polsko-francuskiego. Już w roku 1929 postanowiono przeto położyć kres temu stanowi rzeczy, ale dopiero obecnie sprawa dojrzała i jest na dobrej drodze do urzeczywistnienia.

— **Bydgoski oddział Tow. Przyrodników im. Kopernika** odbędzie dnia 19 bm. (poniedziałek) o godzinie 20-ej w sali państw. instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego — Plac Józefa Weyssenhoffa 11 (dawniej Zacisze) posiedzenie naukowe z następującym porządkiem obrad: 1) dr. W. Kulmatycki: „Nowy składnik hydrofauny polskiej: krab wełnistoręki (Eriocheir sinensis Miln.-Edw.“), 2) inż. K. Różycki: „Z badań nad sielawą jezior Kresów Wschodnich i Zachodnich“. Goście na posiedzeniu naukowem bardzo mile widziani.

Wolne posady

należy zgłaszać w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Ze względu na to, że niektórzy pracodawcy nie przestrzegają obowiązku zgłaszania wolnych miejsc pracy w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, jak również nie zawiadamiają w terminie przepisowym o przyjęciu pracowników na wolne miejsca z pominięciem P. U. P. P. — Urząd zwraca uwagę pp. pracodawcom na ścisłe przestrzeganie rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 lutego 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 123 z dnia 26. 2. 1923 r.)

Stosownie do §§ 1 i 2 cytowanego rozporządzenia, pracodawcy winni zgłaszać **wszystkie wolne miejsca pracy** do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy za wyjątkiem miejsc dla terminatorów. Zgłoszenia mogą być uskuteczniane osobiście w Urzędzie przy ul. Grodzkiej 25, pisemnie lub telefonicznie tel. 606. W razie, gdyby P. U. P. P. nie mógł wykonać zapotrzebowania z powodu braku w ewidencji odpowiednich kandydatów lub z innych przyczyn, pracodawca **może jedynie wówczas przyjąć pracownika z pominięciem Urzędu.** O przyjęciu w takich wypadkach pracowników z pominięciem P. U. P. P. pracodawca winien tegoż rozporządzenia zawiadomić P. U. P. P. w nieprzekraczalnym terminie 3 dni. Zawiadomienie o przyjęciu winno zawierać następujące dane: a) nazwisko i imię przyjętego pracownika, b) zawód, c) adres, d) datę rozpoczęcia pracy oraz e) powód przyjęcia bez pośrednictwa P. U. P. P. (np. terminowa praca, niewykonanie w terminie zapotrzebowania zgłoszonego w P. U. P. P., lub brak odpowiednich kandydatów). **Przyjęci mogą być tylko pracownicy zarejestrowani jako bezrobotni,** na dowód czego posiadają legitymacje wydane przez P. U. P. P. Od przyjętych pracowników z pominięciem P. U. P. P. należy odebrać legitymacje bezrobocia i nadesłać je łącznie z zawiadomieniem o przyjęciu do tutejszego urzędu.

Dokładne podawanie w zgłaszanych zapotrzebowaniach zawodu, kwalifikacji poszukiwanego pracownika, termin w jakim ma rozpocząć pracę, czasu na jaki jest poszukiwany oraz warunków wynagrodzenia zapobiegnie częstokroć zdarzającym się narzekaniom pp. pracodawców na kierowanie przez P. U. P. P. nieodpowiednich kandydatów do pracy. Również leży w interesie pp. pracodawców bezzwłoczne zwracanie t. zw. „odpowiedzi“ kart polecających kierowanych przez P. U. P. P. kandydatów, by zapobiec w razie obsadzenia wolnego miejsca wysyłania dalszych kandydatów.

Nieprzestrzeganie wyżej cytowanych przepisów będzie karane grzywną do 3000 złotych.

Pozatem P. U. P. P. komunikuje, że na terenie działania tutejszego Urzędu zostały utworzone Referaty Pośrednictwa Pracy, które w zastępstwie Urzędu te czynności wykonywują i to: na powiat wyrzyski Referat Pośrednictwa Pracy przy Wydziale Powiatowym **w Wyrzysku,** Referat Pośrednictwa Pracy przy Magistracie **w Nakle, Mroczy i Miasteczku,** na powiat bydgoski: Referat Pośrednictwa Pracy przy Magistracie **w Solcu Kujawskim, Koronowie i Fordonie.**

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 168.



Alusia Karlińska, 6 lat, z Bydgoszczy.

Dział społeczny.

Dwulicowa gra sanacji.

Z kół robotniczych piszą nam:

W lutym 1931 roku wniósł poseł Jan Pobożny w imieniu klubu Ch. D. w Sejmie Rzeczypospolitej dwa wnioski **w sprawie pomocy dla bezrobotnych.** Sanacyjna większość przekazała te wnioski do zreferowania na plenum Sejmu sanacyjnemu posłowi Kuźmie ze Siemianowic.

U p. Kuźmy **przeleżały te wnioski 8 miesięcy** i znalazły się wreszcie na porządku obrad Sejmu dnia 23 października 1931 r. I cóż p. Kuźma wówczas stwierdził? Przytaczamy dosłownie jego słowa według sprawozdania stenograficznego:

„Wobec stwierdzenia na Komisji Ochrony Pracy, że rząd świadczy na rzecz bezrobotnych maksymalnie w stosunku do możności budżetowych dopuszczalne kwoty a nadto, że ewentualne braki w tej pomocy są uzupełniane obecnie przez akcję Wojewódzkiego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym — Komisja wnosi: Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm odrzuca wniosek zamieszczony w druku Nr. 215.“

Posłuszna większość sanacyjna oczywiście wniosek posła Pobożnego odrzuciła i bezrobotni dalej głodują.

Dokładnie rok później 23 października 1932 odbył się w Katowicach zjazd delegatów sanacyjnych kół politycznych przy współudziale p. Sławka — prezesa klubu B. B. — znalazła się tam m. in. także pewna liczba bezrobotnych, wobec których dla mydlenia oczu stwierdzono **olbrzymie rozmiary bezrobocia i domagano się od czynników państwowych** (dlaczego nie rządowych?) **podjęcia wysiłków w kierunku likwidacji bezrobocia.** Poseł sanacyjny Kapuściński zaś na posiedzeniu komisji socjalnej Sejmu Śląskiego dnia 23 listopada br. postawił wniosek o poczynienie starań u Rządu — tam u czynników państwowych — tu u Rządu — **celem uzyskania funduszów dla bezrobotnych.**

Czy to nie drwiny? Czy to nie fałszywa gra? Czy to nie demagogja i obłuda? **Jeden poseł sanacyjny twierdzi w Sejmie Rzeczypospolitej, że pomoc jest dostateczna,** a wobec tego wezwanie do Rządu należy odrzucić, a **drugi poseł sanacyjny stawia wniosek o wezwanie Rządu o pomoc.**

Nieszczęśliwi ci bezrobotni, którzy się pod takie opiekuńcze skrzydła udają.

Na miły Bóg! Panowie z sanacji co robicie? Stwierdziliście na zjeździe katowickim wobec bezrobotnych, że **rozmiary bezrobocia stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla całości Państwa i że należy przyjść z pomocą, a w Sejmie, gdzie bezrobotnym mówić nie wolno, gdzie ich niema, odrzucacie wniosek o pomoc twierdząc, że jest dostateczna!?**

Takie postępowanie nazywa się ogólnie — obłudą. — Robotnik sobie wasze postępowanie dobrze zapamięta.

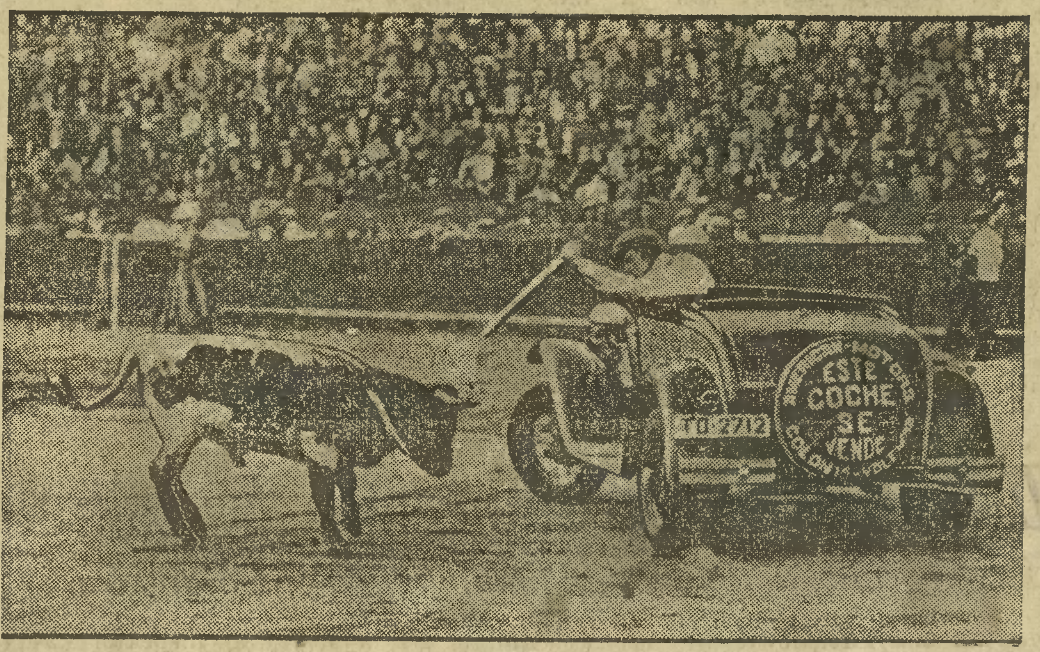
Nie zrażając się niepowodzeniem zeszłorocznem wniósł poseł Pobożny w imieniu Klubu Ch. D. w tym roku dnia 3 listopada powtórny wniosek o pomoc dla nieszczęśliwych ofiar przesilenia. Ciekawi jesteśmy, co też w tym wypadku sanacyjni posłowie zrobią.

Zorganizowani robotnicy.

— **Żeńska szkoła wydziałowa im. Marji Konopnickiej** urządza w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 18-ej przedstawienie gwiazdkowe w auli szkoły przy ul. Konarskiego 5. Na program składają się kolędy, deklamacje i obrazek sceniczny „Lulajże Jezuniu“ w 3 odsłonach. Wszystkich rodziców i przyjaciół szkoły serdecznie się zaprasza. Część dochodu przeznacza się na gwiazdkę dla ubogich.

— **Przedstawienie dla dzieci.** Kolejowy Dom Dziecka urządza w niedzielę, 18 bm. o godz. 16-ej w sali Ogniska KPW. przy ul. Zygm. Augusta 20 przedstawienie gwiazdkowe. W programie m. in. obrazek gwiazdkowy p. t. „Miłość nagrodzona“ w 3 odsłonach, korowód karzełków i żywy obraz. Bilety w cenie 49 gr. Dochód przeznaczony na pomoce przedszkolne dla Kolejowego Domu Dziecka.

Walka byków z torreadorem na samochodzie.



Tę „nowość“ zaprowadziło w Hiszpanji miasto Valencja. Torreador, któremu chyba nie grozi na samochodzie ze strony byka żadne niebezpieczeństwo, musi być równocześnie i zręcznym szoferem. Auto bowiem pomalowane jest na czerwono i rozjuszone zwierzę rzuca się na niego, którym to atakom torreador musi się wymykać, bo byk, rozbity o ściany samochodu nie jest uważany za pokonanego.

Naturalnie walka żelaznego samochodu z bykiem odarta jest z wszelkiej romantyczności. Jedyną jej dobrą stroną jest, że konie nie padają rozprute rogami dzikiego buhaja.

Kiedy wybuchnie wojna?

Na takie pytanie każdy wykrzyknie: umieram z ciekawości! Z obawy więc, aby cała Bydgoszcz nie zginęła w nagłym a niespodziewanym pomorze, numer 3 „Żywego Dziennika“ przepowie wybuch wojny z dokładnością do jednej minuty. Stanie się to o godz. 8-ej wieczór w piątek 16 bm. na sali pod Orłem. Koszt przepowiedni — jeden złocisz i szybkie zamówienie stolika. Osobnych zaproszeń nie będzie!

—:-:—

Codzienne kradzieże i włamania.

Do warsztatu rzeźnickiego **Jana Bochińskiego** przy ul. Kaszubskiej 11 włamali się złodzieje i skradli **125 kilogramów boczku i 13 kilo kiełbasy.**

Nieznani sprawcy włamali się również zapomocą wyrwania części muru do **biura parafjalnego kościoła Serca Jezusowego.** Skradli znalezioną tam gotówkę około 6 złotych. Kradzież zauważył kościelny Jan Działdowski i doniósł policji.

Do składu konfekcji **Mojżesza Raucha** przy ul. Długiej 8 włamali się złodzieje, którzy jednak nic nie zabrali, gdyż zostali spłoszeni.

DZIAŁ SPORTOWY

ZAWODY BOKSERSKIE STELLA (GNIEZNO) ASTORJA (BYDGOSZCZ).

W dniu 18 bm. o godz. 5,30 po południu w wielkiej sali Patzera rozegra miejscowa Astorja rewanżowe spotkanie bokserskie z Stellą gnieźnieńską, która pod wytrawnem kierownictwem mistrza Polski Wiśniewskiego przedstawia obecnie groźnego przeciwnika.

Pierwszy występ Astorjaków w Gnieźnie w ubiegłym sezonie przyniósł Bydgoszczanom niezasłużoną klęskę, z której miejscowi będą się starali w tem spotkaniu wyjść zwycięsko.

Drużyny wystąpią w swych najlepszych składach w 8 walkach od wagi papierowej do półciężkiej. Pozatem odbędą się walki pokazowe miejscowych.

O MISTRZOSTWA WARSZAWY W HOKEJU LODOWYM.

Rozgrywki w hokeju na lodzie o mistrzostwo Warszawy rozpoczną się prawdopodobnie dopiero w styczniu.

Pierwsze mecze o mistrzostwo w klasie B rozpoczną się 6 stycznia, a pierwszy mecz mistrzowski w klasie A 1 stycznia 1933 r.

Wprawdzie Pol. Zw. Hokeja Ludowego zarządził, aby rozgrywki okręgowe zakończone zostały do Bożego Narodzenia, jednak liczyć należy na zmianę tego zarządzenia wobec tego, że warunki lodowe uniemożliwiają jego wykonanie.

PIERWSZA HALA TNNISOWA W STOLICY.

W nowym gmachu YMCA w Warszawie przy ul. Konopnickiej (wejście od Wiejskiej) uruchomiono pierwszy w stolicy kryty kort tennisowy. Hala tennisowa, na której znajduje się kort, posiada wybiegi dość znaczne, przewiduje pomieszczenie dla 300 widzów, a podłoga zbudowana jest ze specjalnej korkowej masy czerwonej. W hali grać można również i wieczorami dzięki doskonałemu oświetleniu górnych lamp elektrycznych.

Na korcie trenuje m. in. wicemistrz Polski Tłoczyński. Hala cieszy się dużą frekwencją tembardziej, że posiada fachowego trenera w osobie p. Pulsta.

NAJLEPSI SPORTOWCY WILNA.

Jedno z pism wileńskich ogłosiło ciekawy plebiscyt w sprawie najlepszego sportowca, klubu sportowego i szkoły w Wilnie.

W wyniku plebiscytu za najlepszy klub sportowy w Wilnie uznane zostało Ognisko przed AZS'em, Związkiem Strzeleckim i Sokołem.

Indywidualnie na pierwsze miejsce w plebiscycie najlepszego sportowca Wilna wyszedł Jan Wieczorek (3 p. sap.), znany lekkoatleta i dziesięciobojowiec. Na dalszych miejscach: Sidorowicz, Godlewski, Krauze i bokser Wojtkiewicz.

Wreszcie w plebiscycie na najbardziej usportowioną szkołę wileńską na pierwsze miejsce wyszła Państwowa Szkoła Techniczna przed gimn. A. Mickiewicza, gimn. OO. Jezuitów.

ODWOŁANE MECZE.

Wyznaczony na najbliższą niedzielę finałowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między poznańską Wartą a łódzkim I. K. P. został odwołany. Nowy termin nie jest dotychczas ustalony. — Wyznaczony na tę samą niedzielę mecz bokserski międzyokręgowy Poznań-Śląsk został także odwołany.

INAUGURACJA SEZONU HOKEJOWEGO W POZNANIU.

AZS. poznański zakontraktował na najbliższą niedzielę drużynę hokeja lodowego warszawskiego AZS'u. Spotkanie ma się odbyć w Poznaniu i stanowić będzie inaugurację sezonu hokejowego w stolicy Wielkopolski. Mecz odbędzie się jednak tylko w tym wypadku, o ile pozwolą na to warunki lodowe.

W WARSZAWIE JUŻ SIĘ ŚLIZGAJĄ.

Na Dynasach została otwarta ślizgawka, dostępna dla wszystkich. Lód dynasowski czynny jest w godzinach 10—22 codziennie.

TERMIN MISTRZOSTW POLSKI W HOKEJU LODOWYM WYZNACZONY.

Polski Związek Hokeja Lodowego zdecydował, że rozgrywki w hokeju na lodzie o mistrzostwo Polski na rok 1933 rozegrane zostaną w dniach 1—3 lutego. W dwa tygodnie później odbędą się hokejowe mistrzostwa świata w Pradze. W razie udziału Polski w tych zawodach odbyłby się zaraz po mistrzostwach Polski specjalny obóz dla graczy wyznaczonych do reprezentacji.



PROGRAM W KINACH:

BAŁTYK (dawn. Corso). Podwójny program: **„Tajemnica wagonu pocztowego“, „Blaski i nędze życia kurtyzany“** czyli „Więzień 37" oraz film seksualny. Wstęp dla osób poniżej lat 20 bezwzględnie wzbroniony. Początek tego filmu o godz. 8 wiecz.

KRISTAL. Dziś powtórzenie premjery filmu dźwiękowego, który uważać należy za cudowny środek na troski przedświąteczne p. t. **„Karjera Dolly“** z udziałem świetnie zgranego zespołu artystów, którzy krzeszą ze swej gry nieustanny humor i wywołują wesołość na widowni. Mała Dolly wczorajszą publiczność zawojowała. Dziś spodziewamy się tego samego. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA pozostawia obecny program na życzenie publiczności jeszcze dziś, lecz nieodwołalnie — **„Precz z miłością“** z Liljaną Harvey i **„Jego Królewska Mość“** z Douglasem Fairbanksem. Radzimy przeto skorzystać z ostatnich przedstawień. Początek o 6,35 i 9.

NOWOŚCI. Dziś i nadal dramat cyrkowy p. t **Salto mortale“** z Giną Manes i Danielą Mendaille w rolach głównych. Film ten w produkcji europejskiej stanowi jedno z lepszych dzieł.

REWJA wyświetla bardzo ciekawy program. Na scenie wielki film pod tyt. **„Król Konga“**, którego akcja rozgrywa się na czarnym lądzie, zachwyca widza i trzyma w niebywałem napięciu. Na scenie w dalszym ciągu wielki program monstre **„Życie św. Genowefy“** w 8 aktach. Wystawiają tą zn— nam sztukę artyści scen warszawskich. Początek I. seansu o godz. 5.

WOJSKOWE. Od jutra wspaniały obraz z niedawno minionej przeszłości pt. **„Ku chwale Ojczyzny“.** Przedstawia bohaterskie zmagania się naszej armji z najazdem bolszewickim. Ceny miejsc: 45 gr, dla dzieci i żołnierzy 20 gr. Początek seansów: dnia **16** i **17** bm. o godz. 19 i 21, dnia 18 bm. o godz. 17, 19 i 21.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 16 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 15,35: Lekcja języka angielskiego. 15,50: Płyty. 16,25: Przegląd wydawnictw. 17,00: Koncert kompozytorski Witolda Friemanna w wyk. Józefa Cetnera (skrzypce) i kompozytora (fortep.). W przerwie komunikat hydrograficzny. 18,00: Muzyka lekka z dancingu Adria. 19,20: Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej. 19,30: Feljeton „Ludzie są dobrzy“. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,15: Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. W przerwie feljeton literacki. 22,40: Wiadomości sportowe. 23,00: Muzyka taneczna z Adrji.

ZAGRANICA. **Rzym.** 16,00: Recital wiolończ. Grzegorza Piatigorskiego. **Helsingfors.** 19,05: Koncert symfoniczny. **Ryga.** 19,15: Koncert symfoniczny. **Oslo.** 20,00: Koncert symfoniczny. **Bukareszt.** 20,00: Koncert symfoniczny. **Langenberg.** 20,00: „Hrabina Marica“, operetka Kalmana. **Budapeszt.** 20,00: Wieczór Beethovena. **Beograd.** 20,30: Transm. koncertu symfonicznego. **Medjolan.** 20,40: Koncert symfoniczny.

— **Nauczycielska wycieczka zimowa.** Zarząd Okręgowy Stow. Chrześc.-Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Poznaniu podaje do wiadomości, że z powodu przedłużenia wakacyj wycieczka krajoznawcza do Krakowa i Zakopanego została przełożona na późniejszy sezon od 3 do 10 stycznia 1933 r. Koszta podróży, noclegi, utrzymanie wynoszą około 80 zł, dla nie mających zniżki kolejowej około 100 zł. Zgłoszenia wraz z zaliczką 20 zł przyjmuje kierownik wycieczki H. Śniegocki, Poznań, Ostrówek 18. Zaliczkę można wpłacić na PKO. Sekcji wycieczkowej w Poznaniu nr. 212,859. Informacyj udziela kierownik wycieczki po nadesłaniu znaczka pocztowego.

— **Właściwa dieta przy grypie.** Przy grypie, podobnie jak przy wszelkich innych chorobach gorączkowych, należy kłaść specjalny nacisk na odpowiednie odżywianie. Z jednej strony należy zważać na to, by podawać choremu tylko lekkostrawny pokarm, zapewniający normalne funkcjonowanie narządów trawiennych, z drugiej jednak strony należy zapobiegać zanikowi sił. Po przebyciu choroby winno wzmacniające pożywienie stanowić nadal część codziennej diety. Takiem naturalnem pożywieniem, którego nie powinno zabraknąć w żadnym domu, zwłaszcza w okresie grasującej grypy, jest doskonała odżywka witaminowa Ovomaltine, którą zdaniem wybitnych higjenistów można polecić nietylko ludziom chorym, ale również zdrowym.

Sokół I — Baczność!

Zebranie miesięczne, zwołane na dziś, **odwołuje się** ze względu na to, że sala zebrań zajęta jest przez zjazd pracowników adwokackich. Termin posiedzenia ustali się później.

Przedmioty pochodzące z kradzieży.

Posterunek Policji Państwowej w Osiu, pow. Świecie w czasie rewizyj domowych u podejrzanych osobników zajął następujące przedmioty pochodzące z kradzieży:

1 kurtka manszestrowa i kamizelka koloru bronzowego, 1 ubranie męskie sukienne ciemne, 1 parę spodni kortowych siwe brechesy, 3 pary spodni ciemno-granatowych, 1 sukienka damska i 1 bluska ciemno-granatowa, wiele innych różnych sukien damskich kolorowych; majtki damskie, koszule damskie, koszule męskie, płótna, materjały na suknie, hafty, powłoki, lornetka wojskowa szara, 1 rewolwer nagan rosyjski nowy i wiele innych przedmiotów. Większa część tych rzeczy są szyte albo przeszywane, celem uniemożliwienia rozpoznania przez poszkodowanych. Bliższych informacyj udzieli wydział śledczy przy ul. Jagiellońskiej nr. 5 pokój 35.

— **Ostrzeżenie.** W mieście naszem jacyś nieznani osobnicy kwestują na rzecz Stow. Inwalidów w Warszawie. Koło okręgowe Związku Inwalidów Wojennych komunikuje nam, że z zbiórką tą nie ma nic wspólnego i że Zw. Inwalidów Woj. żadnej kwesty nie urządza. Kwestarzy nieistniejącego Stowarzyszenia Inwalidów należałoby wylegitymować przez policję.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO PÓŁNOC.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godz. 19-ej na salce p. Mellera, plac Piastowski.

O liczny udział w zebraniu prosi **Zarząd.**

KOŁO WILCZAK-OKOLE.

Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, 16 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej. Sympatycy mile widziani.

KOŁO BIELAWY.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej. Goście mile widziani.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Baczność, Rzemieślnicy Rolni powiatu szubińskiego! Roczne walne zebranie filji rzemieślników rolnych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Budzińskiego w Szubinie.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O jaknajliczniejszy udział członków w zebraniu prosi **Zarzad.**

Zebranie filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. na pow. Żnin

odbędzie się w niedzielę, 18 bm. w zwykłym lokalu zebrań o godz. 12-ej w południe.

Zmiana w konsulacie polskim w Opolu.



Dotychczasowy konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu i w Opolu w latach 1929 do 1932 **Leon Malhomme,** opuszcza Śląsk Opolski, obejmując z dniem 1 stycznia 1933 r stanowisko radcy w ambasadzie w Paryżu.

O zabezpieczenie robotników na starość.

Warszawa, 14 12. (Tel. wł.). Dzisiejsza prasa warszawska porusza sprawę ubezpieczeń robotników na starość w związku z projektem rządowym wprowadzenia nowego ubezpieczenia tychże robotników.

Wobec panującego kryzysu przemysłowcy uważają projekt ten za nierealny.

Posłowie z Kl. BB. chcieli pójść na rękę i rządowi i przemysłowcom i opracowali drugi projekt t. zw. przemusowych oszczędności.

Według tego systemu robotnik po przepracowaniu szeregu lat byłby posiadaczem kilkutysięcznego kapitału, który zabezpieczyłby mu egzystencję na starość. Jednak krytyka fachowców i ten projekt stawią pod znakiem zapytania. We Francji np. podobny projekt urzeczywistniono, ale pożytku robotnikom nie przyniósł. Sfery przemysłowe, gdyby były zmuszone do płacenia składek na ten cel, wypowiadają się raczej za projektem normalnego systemu ubezpieczenia, proponowanego przez rząd.

Jaki obrót weźmie powyższa sprawa — zobaczymy!

14.000 złotych

sprzeniewierzył urzędnik miejski.

W związku z naszą wczorajszą notatką o sprzeniewierzeniu większej sumy w magistracie bydgoskim, dowiadujemy się, iż defraudację popełnił urzędnik Wydziału Opieki Społecznej **Tadeusz Radzikowski.** Radzikowski był urzędnikiem etatowym i pracował w magistracie bydgoskim około 10 lat. Suma sprzeniewierzona wynosi około **14.000 złotych.**

Radzikowski odprowadzał dochody z łaźni miejskiej przez dłuższy czas do własnej kieszeni.

Za 3,18 zł. „kupił" 50 centnarów cukru.

Cukrownia w Nakle — ofiarą spr ytnych oszustów.

Niezwykłe oszustwo miało miejsce ostatnio w Nakle, które ze względu na jego charakter stanowi nielada sensację.

W ub. tygodniu przyszedł do cukrowni w Nakle pewien dobrze ubrany klient, który zażądał „łaskawego" wydania 50 ctr. cukru, zapłaconego przez PKO. oddział Poznań, przyczem służył dowodem wpłaty. Na odcinku widniała suma 3300,18 zł. Nie wzbudzał żadnego podejrzenia, biuro poleciło wydać z magazynu żądane 25 worków cukru. Nieznany osobnik poprosił ponadto o pozostawienie worków cukru na rampie aż do przyjazdu samochodu ciężarowego. Pod wieczór nadjechał samochód, na który załadowano towar. Po sutym napiwku, jaki otrzymał stróż pilnujący cukru, odjechała ciężarówka i znikła w ciemnościach nocy.

Onegdaj wyszło dopiero oszustwo na jaw. Na przesłanym dowodzie PKO. przez oddział poznański figuruje suma 3,18 zł Oszuści, a było ich czterech, wpłacili w Bydgoszczy na poczcie 3,18 zł, a dowód dla wpłacającego sfałszowali na sumę 3300,18 złotych. Złodzieje „pokrzepieni" cukrem nie wpadli dotychczas w ręce policji, która czyni za sprawcami energiczne dochodzenia.

Walka z sekciarstwem.

Od trzech lat wychodzi w Sandomierzu jedyne w Polsce pismo antysekciarskie pod nazwą „Prawda Katolicka".

Czasopismo to informuje społeczeństwo polskie, a w szczególności duchowieństwo o ruchach sekciarskich w Polsce i sposobach ich zwalczania.

Dotychczas czasopismo prowadziło walkę z hodurowcami, tak zwanym kościołem narodowym, o przywłaszczenie sobie sutann i katolickich szat liturgicznych. Jako skutek tej walki są wyroki Sądu Najwyższego zabraniające noszenia sutann, a o szaty liturgiczne, sprawa jest w Sądzie Najwyższym.

Obecnie „Prawda Katolicka" zajęła się sektami jak: marjawici, sztundyści, babtyści, badacze Pisma św. i inne.

„Prawda Katolicka" ukazuje się przy końcu każdego miesiąca. Prenumerata roczna wynosi 5 zł. Przy zamawianiu większej ilości znaczny rabat.

Zamawiać można: Diecezjalny Zakład Graficzno-Drukarski w Sandomierzu.

ILE PŁACONO NA WCZORAJSZYM TARGU?

Na wczorajszym targu płacono ceny następujące:

Za nabiał: masło 1,50—1,70 zł, jaja 2—2,40 zł, twaróg 25—30 gr, ser tylżycki 1,70—1,90 zł; za jarzyny i owoce: kapusta biała 5 gr, czerwona 10 gr, marchew 10 gr, cebula 10 gr, buraczki 1 gr, brukselka 25—30 gr, szpinak 40 gr, jabłka 30—50 gr, orzechy 1,50 zł; za drób: kury 3—5 zł, zające 5 zł, indyki 4,50—6 zł, gęsi 5 zł, gołąbki 60 gr; za mięso: słonina 80—90 gr, wieprzowina 70—80 gr, cielęcina 50—60 gr, wołowina 50—60 gr, skopowina 50—60 gr; ryby: węgorze 1,60—1,80 zł, szczupaki 1,20—1,80 zł, liny 1,50—1,80 zł, płotki 40 gr.

Przed 100 laty urodził się inż. Eiffel



Inż. Eiffel, urodzony 15 grudnia 1832 r., rozsławił swe nazwisko wybudowaniem wieży żelaznej, 300 metrów wysokiej, która stała się największą atrakcją wystawy paryskiej w r. 1889. Budowa ta kosztowała 6 i pół miljona franków, co stanowiło na owe czasy olbrzymią sumę. Proroctwa współczesnych, że wieżę wiatr obali, że będzie ściągać pioruny itd. nie sprawdziły się, a już w kilkanaście lat później Ameryka wystąpiła ze swymi niebotykami, które wieżę Eiffla zupełnie zakasowały.

Ojcowie miasta Grudziądza radzą.

Zgodny polski front — endecja się wyłącza.

W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie rady miejskiej, któremu przewodniczył szambelan Szychowski. Na porządku dziennym był tylko jeden punkt obrad: wybór 3 członków i 3 zast. do Sejmiku Wojewódzkiego, ponieważ poprzednie wybory zostały ze względów formalnych przez wojewódzki sąd administracyjny unieważnione.

Przewodniczący powołał do komisji wyborczej pp. Górskiego i Neumeuera. Zgłoszono trzy listy i to: niemiecką, zblokowanych ugrupowań polskich (Ch. D., N.P.R., Stan Średni i P.P.S.), oraz endecji. Na 42 głosy otrzymała lista nr. 1 — 7 głosów, lista nr. 2 — 27 głosów i lista nr. 3 — 8 głosów. Lista nr. 2 otrzmała zatem wszystkie trzy mandaty. Wybrano także zastępców. Oto nazwiska wybranych: 1) szambelan Szychowski, 2) prezydent Włodek, 3) mec. Pehr, 4) poseł Reder, 5) mistrz piekarski Wł. Nogowski, 6) b. urzędnik poczt. Szumski.

Kącik esperancki.

Czy esperanto jest zamaskowaną sprawą żydowską?

Oto argument, którym hojnie szafowano w Polsce i którym do dziś dnia posługują się przeciwnicy esperanta. Stanowisko tych, którzy esperanto uważają za „żargon żydowski" i wolą się opierać na uprzedzeniach, niźli na poznaniu się z samym językiem jest niekonsekwentne, gdyż nowy „żargon" musiałby stać się poważnym konkurentem dawnego, istotnie żydowskiego żargonu. Żydzi więc z tego stanowiska występowaliby przeciw sobie samym. Mniemanie to polega na wielkiem nieporozumieniu i nieznajomości zagadnienia.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że w ruchu esperanckim na terenie Polski bierze udział większy procent żydów aniżeli katolików — i to jest bezsprzecznie jedną z przyczyn zniechęcających. Ale również znane są fakty zwalczania esperanta przez ogół żydowski, a to z tego powodu, że nie godzi on się z talmudem, podobnie jak i religja nasza chrześcijańska — każąca widzieć w drugim bliźniego, nakazując miłować nawet wroga. Żyd, solidaryzujący się z tą ideą, podobnie jak i Niemiec czy Rosjanin — zasługują na szacunek z naszej strony, gdyż przykładają rękę do zbożnego czynu, jakim jest chęć pokojowego współżycia z ludźmi innego języka i innego wyznania.

Język pomocniczy międzynarodowy, jeśli chodzi o historyczną ścisłość, pomysłem Leibnitza, Komesky'ego, ks. Schleyera i wielu innych, którzy żydami nie byli, esperanto zaś możnaby zaliczyć ze względu zarówno na słownictwo, jak i budowę, pomimo sztuczności, do języków indoeuropejskich; z językami semickiemi nie ma nic wspólnego, mimo — co jest tym charakterystyczniejsze, że jego wynalazcą był żyd. Osoba wynalazcy nie powinna odgrywać żadnej roli w samym wynalazku, gdyż one muszą się same zareklamować swą użytecznością i tylko wtedy mogą być przyjęte i uznane a nawet podziwiane — w przeciwnym razie, jako bezużyteczne całkowicie odrzucone i zapomniane. Wynalazcą telefonu był przecież także żyd — a nikomu z inteligencji patrjotycznej nie przyjdzie na myśl bojkotować ten wynalazek żydowski. Posługują się nim wszyscy nie pytając, kto jego wynalazcą. I słusznie. A przecież przy pomocy telefonu mogą porozumiewać się ludzie różnych przekonań, jednostki szlachetne, ideowe, a skończywszy na bandytach i wywrotowcach. Również i język dostępny jest dla wszystkich — drukować w nim można dzieła nietylko treści teologicznej lecz i komunistycznej.

Ruch esperancki nie może i nie powinien być wyłącznie katolickim, gdyż nie ogarnąłby świata całego, a przez to nie stałby się międzynarodowym — ale można i jest pożądane wprowadzanie tego języka do jak największej ilości organizacyj katolickich.

W stosunku do narodowości esperantyzm jej bynajmniej nie wyklucza, ani się z jej dążnościami nie kłóci. Ojczysty język jest każdemu esperantyście drogi, ale esperantysta rozumie, że oprócz własnego języka, dla całej ludzkości jako język wspólny jest potrzebny jeszcze język drugi. Idee te zdają się być bardzo proste i może kiedyś przyszłe pokolenia, czytając artykuły propagandowe, dziwić się będą, czemu o tem tyle pisano, tak, jak i my dziwilibyśmy się dzisiaj, gdyby ktoś z kierowników wychowania fizycznego propagował sport, który objął już szerokie masy młodzieży a nawet porwał społeczeństwo starsze.

Esperantystom jako całość nie dowiedziono w całej ich akcji niczego niepatrjotycznego, antyreligijnego, czy antypaństwowego, a wszelkie zarzuty przeciw nim oparte są na uprzedzeniu, a nie na żadnych realnych podstawach.

* * *

Dr. Zamenhof nie był zwyczajnym żydem, skoro dał światu tak cudny wynalazek, skoro na kongresie chrześcijańskiej młodzieży wyrzekł te pamiętne słowa: **„Jestem tylko miłującym ludzkość żydem, lecz cóż jest piękniejszego w świecie jak wierne postępowanie według nauki Jezusa?"**

Dr. Zamenhof, człowiek skromny, pokorny, zrzekł się wszelkich praw osobistych do swego wynalazku, oddając go na własność ludzkości. Dziś, gdy z okazji 73-ciej rocznicy urodzin jego tysiące kół esperanckich, rozsianych po całej kuli ziemskiej, ze czcią i szacunkiem wymawia imię jego — dziś niechaj nieliczni jeszcze przeciwnicy jego zrozumieją, że zwalczając esperanto, zwalczają wzniosłą ideę chrześcijańską i chcą być więcej katolickimi, niż sama udzielająca ruchowi esperanckiemu błogosławieństwa — Stolica Apostolska!

Prof. Sygnarski.

Z życia towarzystw.

Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Szwederowo-Glinki. Nadzwyczajne zebranie w sobotę 17 bm. o godz. 19,30 u p. Opałki, Kujawska, róg Sierocej.

K. S. „Astorja". Dziś o godz. 7 trening bokserski w gimn. hum., Rybi Rynek.

Związek Młodych Drogerzystów - obwód pomorski. Zebranie komisji zabawowej dnia 16 bm. o godz. 20 „Pod Lwem". Komplet konieczny celem podziału pracy na Noc Sylwestrową, która odbędzie się w salach Resursy Kupieckiej w dniu 31 bm. — Przypomina się wszystkim członkom o obchodzie wigilijnym, który odbędzie się w dniu 17 bm. w dużej sali „Pod Lwem" o godzinie 21. Wstęp ściśle za kartkami wstępu. Przyniesienie paczki zamiennej obowiązkowe.

Związek Pracowników Kupieckich. Tradycyjny obchód gwiazdkowy w niedzielę 18 bm. o godzinie 20 w hotelu Lengning. Wszystkich członków serdecznie zapraszamy. Przed obchodem uprasza się o składanie paczek bezimiennych (zamiennych) ewtl. imiennych, celem wręczenia ich przez gwiazdorów.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludwowy do soboty, dnia 17 bm. godziny 13-tej. (24769

Polski Touring Klub. Doroczne walne zebranie dnia 15. bm. o godz. 19,30 w salce „Elisium" ul. Gdańska.

S. M. P. „Promyk" oddz. młodszy. Dziś 15 bm. o godz. 19 zbiórka II. zastępu w Ognisku. Na zbiórce wybór nowej zastępowej.

S. M. P. „Gwiazda" przy kościele św. Trójcy. Dziś 15 bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej plenarne zebranie (ostatnie przed walnem). Referat wygłosi ks. patron Müller.

Komitet T. C. L. na m. Bydgoszcz. Walne zebranie komitetu T. C. L. oraz podkomitetów dziś w czwartek o godz. 19,30 w górnej salce Domu Katolickiego przy Farze. Goście mile widziani.

Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka". Zebranie plenarne w czwartek 16 bm. o godz. 7,30 w Strzelnicy. Z powodu omówienia obchodu gwiazdkowego obecność wszystkich członków pożądana. Zebranie zarządu o godz. 7.

Stow. Chrześc. Nar. Naucz. S. P. koło miasta Bydgoszczy. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 6 wiecz. w miejskiem gimnazjum żeńskiem przy ul. Staszica 4, a nie w szkole wydziałowej żeńskiej.

Stow. Młodych Polek „Gwiazda" oddz. starszych. Zebranie plenarne dziś 15 bm. Z powodu wizytacji obecność wszystkich członkiń konieczna.

Kółko amatorsko-sceniczne „Muza". Dziś o godz. 19,30 schadzka koleżeńska w lokalu „Morskie Oko" przy ul. Toruńskiej, róg Ustronie. Ważne sprawy.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Wieczór wigilijny dnia 18. bm. w niedzielę o godz. 16 w auli państw. szkoły rolniczej przy ul. Bernardyńskiej. Zabawa sylwestrowa „Pod Lwem" 31. bm.

O. P. N. Sokół V. W ostatniej chwili przypominamy, iż dziś 15 bm. odbędzie się zebranie roczne o godz. 19,30 w lokalu p. Glapy, ulica Grunwaldzka.

Kochany Dzienniku.

Pewien generał, wydając rekomendację swemu podwładnemu, napisał na bilecie:

„Mi osobiście znany, więc zalecam takowego".

WĄTPLIWOŚCI.



Rety! Teraz nie wiem, myłam go, czy nie myłam...

ODWET.

— Dowcip, który pan opowiadałeś, jest stary, bardzo stary... conajmniej 200 lat.

— No, wie pani! Pani ma pamięć!

Bank Polski płacił w dniu 15 bm. za:

dolary amerykańskie	8,90—8,91
funty szterlingów	29,05
franki szwajcarskie	171,07
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,20
guldeny gdańskie	172,62

Stan wody w Wiśle, dnia 15. 12. 32. Zawichost: 78. Warszawa: 96. Toruń: 71. Fordon: 62. Korzeniewo: 88. Grudziądz: 67. Tczew: —10. Piekło: 0,8. Płock:: 81. Einlage: 1,98. Chełmno: 53. Schievenhorst: 2,24.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wina (24333
węgierskie różnych roczników po cenach nadzwyczaj niskich. Werkmeister Jagiellońska 4, tel. 11.

Na gwiazdkę
maszyny do szycia sprzedaje tanio i na raty Janicki, Bydgoszcz, Sniadeckich 39. (24635

Zabawki
aby zlikwidować, wysprzedaję resztę zapasu po cenach jednolitych od 50 groszy do zł 2,50. Hurtownia Towarów Krótkich Józef Morgenstern, Bydgoszcz ul. Gamma 2, róg Dworcowej. (15417

Tanio
do nabycia choinki w każdej ilości, ul. Generała Bema 7. (24763

SPRZEDAŻE

Dom (24693
ze składem, śpichrzem i mieszkaniami, położony w rynku, w którym przez długie lata prowadzono interes z dobrem powodzeniem pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. Wpłata 10.000 zł. Oferty Nowemiasto n/Drwęcą, skrzynka pocztowa 22.

Sprzedam
skład kolonjalny, 3 pokoje kuchnia z urządzeniem i towarem w rynku tanio. Of. filja Dz. Bydg. pod „Rynek". (15459

Oberża
z kolonjalką i 25 mórg roli wydzierżawię na dogodnych warunkach. Of. pod „Okazyjnie" do Dz Bydg. Inowrocław. (2479z

Centrum
sprzedam skład kolonjalny. Adres Dzien. (24784

Sypialka (24775
jasna bardzo tanio. Trzeciego Maja 6. Stolarnia

Futro
damskie z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio. Swiętojańska 13, mieszk. 1 (15473

Wóz
dobry na resorach (Geschäftswagen) sprzedam. Szubińska 63. (24773

Kanapę
2 fotele pluszowe mało używane tanio sprzedam. Żuławy 7/7. (24760

Wyprzedaż
obuwia z powodu likwidacji. Plac Piastowski 15. 24765

Ogródek
szreberowski tanio sprzedam. Paździerski, Zamojskiego 11. (15453

Piec
duży żelazny sprzedam „Pharmachemja", Focha nr. 16. (15457

Rzeźnicką
maszynę Wolf na motor lub na ręcznie sprzedam Zgł. Bydgoszcz, Koronowska 52, Wiśniewski. (24762

Maszynę (2454
dla kamasznika „Singer" lewo ram. tak jak nowa sprzedam Muzalewski, stolarnia, Kowalewo Pomorze.

Bufet
i kredens modny nowy sprzedam za 295 zł. Gdzie? wskaże filja. (15428

Harmonjum
Mamborg 9 registr w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. J. Bielawski, Tczew, telefon 156. (24730

Klacz (24738
gniada nadająca się dla ogrodnika lub rolnika sprzedam. Pomorska 34.

Zabawki
również kolejkę z dworcem oraz sanki z krzesłem sprzedam. Nowy Rynek 6. m. 4. (24780

Prostownik (24779
(wieczna anodówka) bardzo korzystnie sprzedam. Niegolewskiego 15, m. 5.

KUPNA

Kupię
eleganckie noszone długie buty. Oferty filja Dzien. „Buty". (15472

Kupię
wóz piekarski. Of. pod „Wóz". (24768

Kupię
futro karakuły. Zgł. filja Dzien. Bydg. pod „Karakuły". (15469

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum. przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186



— Hallo! — Hallo! — Gwiazdor słucha! —
Co Pan brzęczy mi do ucha — —
Bez reklamy?! — Firma znana? —
Kiepski kupiec widzę z Pana!
Nawet na „złotą" niedzielę
Nie wezwiesz Pan klientelę?!
Gdyby żydkom dostęp dano,
Wnetby szpalty rozszarpano!...
Już ćwierć wieku „Dziennik" głosi
Że reklama zysk przynosi!
Setki kupców głośno słowi:
„Byt zawdzięczam „Dziennikowi!..."
Dalej jazda! — i bez ale —
Nie namyślać się tu wcale
Dać reklamę do „Dziennika"
Bo wnet gwiazdka drzwi zamyka!...

POSADY WOLNE

Fryzjerka (24785
na stałą posadę zaraz potrzebna. Nakielska 22.

Ekspedjentka
potrzebna na czas krótki. Eug. Wetzker, Wełniany Rynek 2. (24786

Uczeń (24771
który się już uczył piekarstwa może się zaraz zgłosić. Piekarnia „Tip Top", Sniadeckich 43.

Osobie
posiadającej 150—200 zł dam stałą pracę. Adres w Dzien. (24770

Ekspedjentkę (24788
do składu piekarsko-cukierniczego z branży potrzebna. Grunwaldzka 60.

POSADY POSZUKUJĄ

Piekarz
cukiernik poszukuje posady. Of. Dz. Bydg. pod „E. W." (24764

Kto
wskaże uczciwemu maturzyście jakąkolwiek posadę, najchętniej biurową. Udzielę bezpłatnej korepetycji. Łaskawe oferty proszę przesłać do Dz. Bydg. „Maturzysta". (24704

DZIERŻAWY

Skład
do wynajęcia. Nakielska 23. Zgł. Nakielska 71. (24761

Poszukuję
dzierżawy lub kupna karczmy w wiosce kościelnej lub w mieście od 1. 1. 33 roku. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „D. 33". (24740

Rzeźnictwo
dobrze prosperujące z nowoczesnem urządzeniem zaraz do wynajęcia. Zgł. Oddział Dzien. Bydg. Toruń „Egzystencja". (24671

Kolonjalka (24783
do wydzierżawienia z mieszkaniem wprost od gospodarza. Kujawska 53.

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia. Ks. Skorupki 9, gospodarz. (24782

Duży (15470
chlew dla koni oraz śpichlerz mały do wydzierżawienia. Kujawska 148.

Składnica
szopy, stajnia, biuro nadające się na każde przedsiębiorstwo do tego 2 pokoje z kuchnią zaraz do oddania. Kulczyk, Poznańska 19, właściciel. (24776

Willa
komfortowa 6 pokojowa do wynajęcia. Zgłoszenia Promenada 35. (15466

Skład
do wynajęcia od 1 stycznia ul. Dworcowa 7. (15465

Próżny
skład z 2-3 pokojami ładnie odremontowanemi w ruchliwej ulicy tanio sprzedam Adres wskaże filja. (15467

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkanie komfortowe 6-7 pokojowe, centralne ogrzewanie. Oferty filja „O. T.". (15468

Mieszkania
1—2 pokojowego z kuchnią szukam od stycznia. Oferty do Dzien. pod „M. S." (24781

5 pokojowe
mieszkanie zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 21, Gospodarz. (15460

Wytworne
7 pokojowe mieszkanie z wszelkim komfortem do wynajęcia od 1. I. 1933 r. Obejźeć można po zameldowaniu się u portjera, Gdańska 51. Bracia Ramme, Grunwaldzka 24, telefon 79. (24745

Mieszkanie
sześciopokojowe odremontowane wolne, pierwsze piętro. Cieszkowskiego 11. (24645

2 pokoje
kuchnia zaraz wynajmę. Czynsz rok z góry bez dzieci lub dorosłe. Jagiellońska 28. (15463

POKOJE

Pokoju
próżnego ewtl. z używaniem kuchni poszuknę zaraz. Oferty pod „Małżeństwo". (24780

Próżny
pokój do wynajęcia. Chołoniewskiego 6. (24778

Pokój (24652
umebl. z używaniem kuchni dla inteligent. pani zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Sowińskiego 6, m. 5.

Tanio
pokój. Sienkiewicza 9, m. 3. (15461

Pokoje
zaraz. Sienkiewicza 38, m. 6. (15464

RÓŻNE

Niżej
podpisany pragnie z głębi serca wyrazić podziękowanie W. p. Dyrektorowi szpitala powiatowego oraz doktorowi Brzozowskiemu za nadzwyczajną opiekę i wyratowanie mnie z nader ciężkiej choroby, także siostrom Elżbietankom za ich trud składam serdeczne Bóg zapłać Jan Piwowarczyk z żoną. (24772

Chirografolog
oraz jego słynne medjum Król. Jadwigi 13, przyjmuje od 9-1 i 3-8, niedzielę 3-7. (24777

Skradzioną
książkę wojskową unieważniam. Stefan Kucharski, Więzowno. (24709

Pokój
niekrępujący. Król. Jadwigi 13, m. 4. (15489

MATRYMONJALNE

Panna (24787
lat 38, z gospodarstwa, religijna, posiada 16 tys. zł, dla braku znajomości poszukuje pana celem zamążpójścia. Of. do Dz. Bydg. pod „Religijna".

†

Dnia 11 grudnia zmarł w Tucholi nasz gorliwy członek ś. p.

Dr. med. Józef Gierszewski

em. lekarz powiatowy.

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę, to też żegnamy go ze szczerym żalem. Niech odpoczywa w pokoju!

Związek Stomatologów i Lekarzy-Dentystów Ziem Zachodnich, Grupa Pomorze.

Bydgoszcz, dnia 14 grudnia 1932 r. (24767

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszej drogiej, jedynej siostrzyczki ś. p.

Elżbiety Jankowskiej

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, mianowicie Ks. Kanonikowi Stepczyńskiemu, Ks. Rólskiemu, Ks. Gierszewskiemu, Ks. Siebersowi, Ks. Prof. Ziętarskiemu i Ks. Borzychowi, bractwom i towarzystwom parafjalnym osobliwie Chórowi Panien Żywego Różańca, także za piękny śpiew, tudzież organizacjom pozaparafjalnym oraz za wszelkie dowody kojącego współczucia, ofiarowane za spokój duszy Zmarłej Msze św. i modlitwy jakoteż wieńce składamy najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Władysław i Bronisław Jankowscy.

24790)

KAWIARNIA „RENAISSANCE"
dawniej „Savoy"

DZIŚ

w programie familijnym wieczór pożegnalny ulubionego zespołu scenicznego

Prof. Brusses and Erica i de Lasalle

Początek o godzinie 21-ej.

24759)

PRZETARG PRZYMUSOWY.

1. Dnia 16. XII. 1932 r. o godz. 11-tej sprzedam **w Sleśnie** u p. Pągowskiej najwięcej dającemu za gotówkę: 2 świnie, konia, wóz jednokonny i półszorek roboczy
2. O godz. 12.15 **w Samsiecznie** u p. Müllera 18 świń, śrutownik, żniwiarkę i maszynę do wybierania kartofli.
3. O godz. 1 .30 **w Samsiecznie** 11 cielaków i 10 warchlaków.
4. O godz. 13.3 **w Gogolinku** u p. Belaua stadnika
5. o godz. 14-ej **w Piotrkówku** większą ilość mebli tj. szafy, kanapy, obrazy, dywany, fotele, łóżka i inne drobne rzeczy.
6. O godz. 15-tej **w Wtelnie** u p. Tymy 4 krowy, 2 cielaki, 3 świnie, 2 konie, różne maszyny rolnicze, maszynę do szycia, szafę do rzeczy, komodę, szafonierkę, 10 centnarów żyta, 4 centn. jęczmienia i 6 centn. owsa.
7. O godz. 15,30 **w Tryszczynie** u p. Wacławskiego 3 krowy, 10 świń, maszynę parową i młockarnię.
8. O godz. 16-ej **w Maksymiljanowie** u p. Sippekampa krowę, 4 świnie, kanapę i maszynę do szycia.

24807) **Woźniak**, kom. sądowy w Bydgoszczy.



Sprzedaż hurtowa na obszarze województwa Pomorskiego we wszystkich państwowych hurtowniach wódek. 24760

Zakład optyczny Oskar Meyer
właśc. Jasieńska i Zeller
zał. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (24803

HALLO!

Dziś świeże kiszki
od godz. 4-tej p. p.
Borowski, ul. Długa 17
Codziennie najsmaczniejsze wędliny oraz mięso pierwszorzędnej jakości. 23169

Licytacja.

W sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 10 sprzedawać będę przy **ul. Grunwaldzkiej 54 (róg ul. Chełmińskiej)** najwięcej dającemu za gotówkę pozostałe po likwidacji składu (24789

kanapę, szafy, lustro, resztki materjałów wełnianych, barchanów, ubrań i swetrów oroz rower dziecięcy.

Maks. Cichon
licytator i taksator
Bydgoszcz.
ul. Podwale nr. 3

Używane

pianina

poleca tanio z gwarancją

B. Sommerfeld
fabryka pianin
Bydgoszcz (24558
ul. Śniadeckich 2.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 16. XII. 1932, o godzinie 11 przed południem sprzedam przy ul. Fordońskiej 64 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (24806

kadłub żelazny do łodzi motorowej 10 mtr. długości.

M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Łóżka
kanapa, szafy, szafonierka bardzo tanio na sprzedaż. Sląska 5, m. 2. (18811

Mufki (24581
futra modnie wykonuje kuśnierz, Pomorska 55.

„PETOW" Polskie Towarzystwo Węglowe S. z o. o.
Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, I piętro — Tel. 321.
koncern sprzedaży na Wielkopolskę i Pomorze

węgla, koksu i brykietów

z Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku. Poleca dostawy wagonowe i detaliczne znanej powszechnie pierwszorzędnej jakości węgla opałowego i przemysłowego z kopalń **„Król" i Bielszowice,** kowalskiego i gazowego z kopalni **Knurów** oraz koksu z koksowni **Knurów.** Dostarczamy węgiel, koks, brykiety i drzewo z odwózką do piwnicy w każdej ilości ze składnicy **przy ulicy Racławickiej 14, telefon 378.**
Ręczymy za dokładność wagi. (76 8

Kafle



białe i kolorowe w różnych gatunkach.
Przenośne
piece kaflowe
i wszelkie przybory po cenach fabrycznych

M. Stęszewski
ul. Poznańska nr. 26.
Tel. 284. (24629

Na prezent Gwiazdkowy!!!

Linoleum
dywany i chodniki

Ceraty
obrusy z metra i meblowe

Chodniki
kokosowe i materjałowe

Dywaniki
pluszowe, boucle i imit. perskich.

Ramy złocone, karnisze do firan

po bardzo niskich cenach poleca (24628

Wielkop. Centrala Tapet Zb. Waligórski
ulica Gdańska 12 (obok Hotelu pod Orłem).

24774

Baczność

PANNY i KAWALEROWIE

Chcecie mieć zapewnione jutro zapisujcie się do Chrześć. **Spółdz. Wzajem. Kredyt. „WIANO" w Poznaniu,** która udziela bezzwrotnych zapomóg. Szczegółowych informacyj udzielają zastępcy:

T. Dzierzgowski, Bydgoszcz, ul. Hetmańska 7, m. 8
A. Renc, Bydgoszcz, ulica Siemiradzkiego 10, m. 3.

„ELECTROLUX"
15477 Odkurzacze Froterki
BYDGOSZCZ, ULICA CHOPINA 3.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Mieszkanie znajdziesz przez drobne ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim"

SPRZEDAŻE

Dom
3-piętrowy centrum narożny dochodowy sprzedam zaraz. Gotówka sto tysięcy, bez pośredników, osoby zdecydowane mogą pertraktować osobiście dziewiętnastego grudnia Hotel Orłem, Wiszniowski. (24800

100 par
śniegowców różnej wielkości sprzedam tanio za gotówkę. Oferty „Śniegowce" filja. (15462

Pianino
koncertowe krzyżowe sprzedam tanio. Król. Jadwigi 10, m. 1. (15488

Maszyna (15484
Singer, sypialka dębowa, różne meble pojedyncze z powodu wyjazdu sprzedam. Sienkiewicza 40.

Maszyna (15491
do szycia (okazyjnie) 65 zł. Chrobrego 22, m. 8.

Kiosk
bardzo ruchliwe miejsce z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Biuro Pośredn. Gdańska 19, telefon 1274. (15483

250 m. kw.
suchych desek używanych grub. 30 mm. tanio sprzedam. Wiadomość Gdynia telefon 13-22 w godzinach biurowych. (24796

Sypialnie
z jednem łóżkiem elegancko wykonane okazyjnie na sprzedaż. Adres wskaże filja. (15481

Bufet
kredens bardzo tanio od stolarza sprzedam. Sienkiewicza 32. (15482

Wózek
dziecięcy sprzedam tanio Gdańska 110, m. 22. (15476

Okazja! (15451
gramofon szafkowy z płytami na sprzedaż. Gdańska 67, skład obuwie.

KUPNA

Pianino
używane kupię. Zgł. pod „Grudzień" filja. (15485

POSADY WOLNE

Fryzjer (15487
dobry pracownik potrzebny. Aleje Mickiewicza 1.

Dziewczyna (15490
uczciwa z dobrem gotowaniem, prasowaniem potrzebna do samotnej osoby Zgłosz. z odpisami świadectw, fotografję i wymaganą pensję do filji Dzien Bydg. pod „Uczciwa 48".

Panna
maszyną do szycia potrzebna. Długa 3, parter. (24801

Potrzebna
samodzielna ekspedjentka do składu rzeźnickiego z kaucją do 1.000 złotych. Zgł. Dziennik Bydgoski Grudziądz, pod „Samodzielna". (24793

Bufetowy
potrzebny zaraz, na towar 700 złotych gotówki, dobre warunki. Grudziądz. Lipowa 3, „Wanda". 24794

Do
składu kolonjalnego na wsi poszukuję osobę z kaucją na stałą posadę, lub jako wspólnik. Oferty pod „294" do Dzien. Grudziądz. (24795

POSADY POSZUKUJĄ

Sierota
poszukuje jakąkolwiek pracę. Oferty filja „Biuralistka". (15471

Pani
z znajomością prac biurowych, języka pol. i niem. i kilkuletnią praktyką prowadzenia filji pralni chemicznej poszukuje posady. Of. do filji Dziennika pod „Sumienna". (15479

Kupiec
żelaźniak, poszukuje posady buchaltera-korespondenta, włada językami polskim, niemieckim i angielskim, branża obojętna. Ewentl. kaucja. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „B. Z.". (24789

DZIERŻAWY

Piekarnia
w pełnym biegu, dobrze prosperująca z powodu zmiany interesu zaraz do wynajęcia. Gniewkowo, Sobieskiego 26. (24791

Piekarnia
za 450 zł do przejęcia. J. Zabłotny, Osie. (24737

MIESZKANIA

2 pokoje (24802
kuchnia wolne, 20 zł miesięcznie. Długa 16, biuro.

3 pokojowe
mieszkanie, wygody, centrum zaraz oddam, zwrot remontu. Gdańska 51, restauracja. (15489

2 pokoje
kuchnią wynajmie gospodarz. Czynsz rok zgóry. Chołoniewskiego 22. (44798

POKOJE

2 pokoje
umebl. także na biuro do wynajęcia. Dworcowa 7, m. 6. (24797

Pokój (15475
niekrępujący. Pomorska 3.

Pokój
umebl. Marszałka Focha 14, m, 6. (15474



Jakto, sąsiadka w złym humorze?

Ano widzi pani, dotąd nie zdołałam wynająć pokoju, mimo tak wielkiego plakatu, jaki na oknie wywiesiłam
— E, droga sąsiadko, dziś to inaczej się praktykuje. Należy umieścić drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim a wnet pani pokój będzie miała zajęty, gdyż drobne ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim każdy czyta.

MATRYMONJALNE

Brunetka
lat 24, wysoka, dobrze zbudowana o pięknych oczach pozna sympatycznego pana. Łaskawe oferty upraszam do filji Dzien. pod „Miły gwiazdorek". (15478

RÓŻNE

Partnera
(około 20 lat, 67 kg.) do sobotnich treningów w zapasach i świątecznych wycieczek poszukuję. Zgł. filja Dziennika Bydg. pod „Partnera". (15486

Psa
czarnożółtego oddać. Malborska 15. (24805

Mistrz
fryzjerski samodzielny lat 26 kawaler zapozna dobrą fryzjerkę. Prosi nadesłanie fotografji do Dzien. Bydg. pod „200". (24804

Osobę
która pisała list 12 bm. proszę uprzejmie o łaskawe podanie swego nazwiska lub bliższych szczegółów listownie. Wdzięczność i dyskrecję zapewniam. C. Siebert. (15492



— Mój mąż mnie nie rozumie. A Pani?
— Nigdy do mnie o pani nie mówi...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.